

Warszawa, grudzień 1953 r.

Nr. 8. Rok VIII.

=====

ZAGADNIENIA INWESTYCYJNE

w świetle

prasy i literatury ekonomicznej zagranicą

T r e ś ć n u m e r u :

I. L. BRAUDE.

R. XI.

Wykonanie umowy .
Odpowiedzialność wykonawcy
i zamawiającego.

R. XII.

Tryb rozpatrywania sporów
w zakresie umów o wykonawstwo
robót inwestycyjnych.

Przekład - L. Kozickiego .

Opracowanie redakcyjne: K. Szmagier i
W. Myczka .

W A R S Z A W A

Tytuł oryginału
i źródło:

I. L. Braude

"Dogowory po kapitalnomu stroitelstwu
w S S S R"

Moskwa - 1952.

Gosjurizdat.

Uwaga

Z książki wymienionej wyżej "Umowy dotyczące
budownictwa inwestycyjnego w ZSRR" /
wykorzystaliśmy dwa rozdziały /XI i XII /
jako wchodzące ściśle w zakres zagadnień inwestycyj-
nych .

Redakcja .

ROZDZIAŁ JEDENASTY

WYKONANIE UMOWY.

Odpowiedzialność wykonawcy i zamawiającego.

A. Wykonanie umowy.

Radzieckie prawo socjalistyczne, współdziałając w wykonaniu planów narcdowo gospodarczych, wymaga pełnego i ścisłego przestrzegania dyscypliny umownej przez wszystkich uczestników naszego obrotu gospodarczego. W odniesieniu do organizacji socjalistycznych, wchodzących w stosunki umowne dla wykonania zadań planowych, ustawodawstwo stawia wysokie wymagania terminowego, całkowitego i jakościowo należytego wykonania zobowiązań umownych. Należyte wykonanie przez organizacje socjalistyczne zobowiązań umownych - stanowi jeden z nieodzownych warunków realizacji planu narodowo-gospodarczego.

Do twórczego wykonania zobowiązań, zmierzających do wykonania zadań planowych, przyczynia się socjalistyczne współzawodnictwo między przedsiębiorstwami, poszczególnymi ich działami, brygadami i robotnikami oraz masowy entuzjazm pracy w przedsiębiorstwach i na budowach.

Organizacje partyjne dokładają wielkich starań w zakresie organizowania socjalistycznego współzawodnictwa i przodownictwa pracy, umocnienia koleżeńskiej dyscypliny pracy w przedsiębiorstwach i na budowach, systematycznej poprawy sytuacji materialnej pracujących, oraz podejmowania właściwych środków, zapewniających wzrost wydajności pracy. Wykonanie przez organizacje socjalistyczne ciążących na nich obowiązków stanowi wypełnienie zadań planowych państwa Radzieckiego.

Zasada należytego, zgodnego z prawem i normami socjalistycznego współżycia, wykonania zobowiązań stosowana jest do wszystkich zobowiązań tak umownych jak i pozaumownych, zarówno w odniesieniu do socjalistycznych organizacji jak i obywateli. W prawie radzieckim obowiązuje zasada rzeczywistego wykonania zobowiązań.

W umowie o wykonawstwo robót inwestycyjnych strony są zobowiązane wykonać całkowicie wszystkie przyjęte przez siebie zobowiązania, wykonać te zobowiązania w ustalonych terminach, przewidzianych zarówno w umowie jak i obowiązujących przepisach prawnych. Niedopuszczalne są żadne samowolne zmiany zobowiązań umow-

x/' w przeciwstawieniu do peźornego wykonania - przypisek tłumacza.

nych: ani zastąpienie wykonania przez jakiegokolwiek inne zastępcze wykonanie, ani zmniejszenie zakresu wykonywanych robót ani obniżenie ich jakości ani też przedłużenie terminów ich wykonania.

Zleceniobiorcza organizacja budowlana zobowiązana jest wykonać przyjęte przez siebie na podstawie umowy, roboty, bez /prawa/ oddania ich do całkowitego wykonania jakiegokolwiek innej organizacji. Przysługuje jej natomiast prawo, jeżeli jest wykonawcą generalnym, oddać podwykonawcy do wykonania poszczególne rodzaje robót, ponosząc jednak odpowiedzialność wobec zamawiającego i wobec państwa za wykonanie całości robót.

Przy wykonywaniu umowy organizacja wykonawcza winna w ten sposób zorganizować roboty budowlane, by nie tylko pomyślnie wykonać ale i przekroczyć zadania planu państwowego, oraz budować szybko, tanio i solidnie. Musi ona we właściwym czasie skompletować do budowy siłę roboczą, zaopatrzyć roboty w odpowiedni sprzęt, maszyny, środki transportowe oraz zasoby materiałowe-techniczne.

Jednym z najważniejszych wskaźników jakościowej działalności organizacji budowlanych jest wzrost wydajności pracy.

Plan państwowy na rok 1951 przewiduje podniesienie wydajności pracy na budowach o 11%. Plan wymaga usprawnienia wykonywania robót budowlano-montażowych przez wykorzystanie na placach budowy sprzętu mechanicznego, zmniejszenia kosztów materiałowych, obniżenia wydatków ogólnych i administracyjno-gospodarczych. "Świadomość tego - podkreślał J.W. Stalin - że robotnicy pracują nie dla kapitalisty, lecz dla swojego własnego państwa, dla swojej własnej klasy, stanowi ogromną siłę pobudzającą do pracy nad rozwojem i udoskonaleniem naszego przemysłu."

Świadomość ta stwarza ogromne możliwości wzrostu wydajności pracy, ulepszenia wykorzystania zdolności produkcyjnych mechanizacji pracochłonnych i ciężkich robót, zastosowania nowych technologicznych procesów produkcji, podniesienia jakościowych wskaźników produkcji.

Socjalistyczny system gospodarczy otwiera nowe a przy tym i nieograniczone możliwości szerokiego zastosowania w przemyśle i we wszystkich innych gałęziach gospodarki nar-

dowej najnowszych zdobyczy nauki i techniki.

Ponad 25 lat temu J. Stalin wskazywał, że "nasz kraj z jego rewelucyjnymi nawykami i tradycjami, w jego walce przeciwko zacofaniu i zastójowi myśli, stwarza najbardziej sprzyjające warunki dla rozkwitu nauki".

Radziecka nauka stała się najbardziej przedującą nauką. Narówni z wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach nauki obserwujemy ogromny rozwój wiedzy technicznej, wynalazków i usprawnień technicznych.

Do szybkiego naukowo-technicznego rozwoju przyczynia się możliwa tylko przy socjalistycznym systemie gospodarczym twórcza współpraca teorii i praktyki, uczonych i przedowników pracy - nowatorów produkcji.

Do obowiązków wykonawcy należy przez mechanizację pracochłonnych procesów budowy i należyte wykorzystanie sprzętu mechanicznego zapewnić rozwój współzawodnictwa między oddziałami robót i brygadami oraz zastosowanie i utrwalenie w produkcji budowlanej doświadczeń nowatorów.

Szczególne uwagę przywiązuje Partia i Rząd do stosowania nowych metod w budownictwie, do przejścia na najbardziej postępowy potokowy-szybkościowy system budowania, który zapewnia nie tylko terminowe ale również i należyte co do jakości wykonanie robót oraz przyczynia się do ich potanienia.

Wykonawca ustala system prowadzenia robót zgodnie z załączonymi do generalnej umowy ogólnymi przepisami o prowadzeniu robót budowlanych.

Wykonawca powinien wykorzystywać najbardziej racjonalne środki prowadzące do potanienia budowy.

Przepisy o warunkach umów w budownictwie inwestycyjnym ustalają, że w przypadku zmiany przez wykonawcę systemu prowadzenia robót i zastosowania za zgodą zamawiającego pomysłów racjonalizatorskich /zamiana materiałów, zmiana kontraktacji, powodujących potanienie kosztów budowy w porównaniu z kosztorysem, bez obniżenia trwałości i walorów eksploatacyjnych budowli - rozliczenie za wykonane roboty przeprowadza się według cen tych robót, ustalonych w kosztorysie.

Zastosowanie przez wykonawcę wymienionych racjonalizatorskich pomysłów daje mu prawo do całej powstałej oszczędności ponieważ zamawiający przeprowadza rozliczenia - według cen,

ustalonych w kosztorysie.

Dla zastosowania art.33 niezbędne są następujące warunki:
a/ racjonalizatorskie usprawnienie winno pochodzić od wykonawcy, a nie od zamawiającego i b/ przewidziane w projekcie i kosztorysie roboty winny być wykonane. Z tych względów nie może być uznane za racjonalizatorskie usprawnienie skreślenie z wykazu jakichkolwiek robót. Skreślenie z wykazu napraw i robót w dziedzinie bezpieczeństwa pracy, nie tylko nie będzie racjonalizatorskim usprawnieniem, lecz niewykonanie ich stanowić będzie karnie ścigane przestępstwo.

Praktyka arbitrażu państwowego niejednokrotnie podkreślała, że przy zgłoszeniu wniosku racjonalizatorskiego istotne znaczenie ma fakt kto go zgłosił: przedstawiciel wykonawcy, czy zamawiającego. Przy czym, zgoda drugiej strony na wypłatę nagrody bezpośrednio autorowi wniosku nie posiada decydującego znaczenia.

Zachowanie, przewidzianej w projekcie wytrzymałości i przeznaczenia eksploatacyjnego urządzeń i budowli stanowi niezbędny warunek przyjęcia wniosku racjonalizatorskiego. Państwowy arbitraż przy Radzie Ministrów Z.S.R.R. w swych wytycznych odnośnie rozstrzygnięcia sporów na odcinku budownictwa inwestycyjnego uznał za błędne orzeczenie państwowego arbitrażu przy Stalinskim obwodowym Komitecie wykonawczym, zasądzające od Kombinatu z wniosku Zarządu Budowlanego kwotę złą 356.426.- rubli z tytułu zastosowania pomysłu racjonalizatorskiego, który polegał na tym, że wykonawca przy stawianiu ścian zastąpił cegłę /czerwoną/ ~~białą~~ /szarym/.

Uznane bowiem zostało, że zamiana materiału nastąpiła w danym przypadku zgodnie z uchwałą Rady Ministrów Z.S.R.R., a zatem wykonano tylko zalecenie rządu. W tych warunkach nie miało tu miejsca zastosowanie pomysłu racjonalizatorskiego z inicjatywy wykonawcy.

Artykuł 33 Regulaminu o umowach o wykonaniu robót w budownictwie inwestycyjnym przewiduje zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich, nie tylko mających na celu potaniecie kosztów budowy w porównaniu do kosztorysów /bez obniżenia trwałości i walorów eksploatacyjnych urządzeń/, lecz również i zmianę systemu wykonywania robót t.j. na przykład przejście na potokowy system pracy przy jednoczesnym wykonywaniu kilku budowli i budynków dla tego samego lub też różnych zamawiających.

Jednakże art. ten nie przewiduje możliwości zmiany przy tym samego projektu. Na przykład - gdyby wykonawca prowadzący roboty drogowe, zaproponował potaniecie robót przez zastąpienie projektowanej budowy mostów układaniem nasypów z rurą betonową dla przepuszczenia wody, nie byłoby to ani zmianą systemu wykonywania robót ani pomysłem racjonalizatorskim /zmiana konstrukcji bez zmiany projektu/ lecz zmianą samego projektu. Zmiana projektu z inicjatywy wykonawcy, jeżeli nawet przynosi oszczędność, nie daje podstaw do zastosowania artykułu 33 Regulaminu. I tak na przykład Arbitraż państwowy przy obwodowym Komitecie wykonawczym /Prezydium Rady Narodowej/ uwzględnił wniosek trustu budowlanego dla fabryki na zwrot kosztów robót, przewidzianych w kosztorysie budowy komin z cegły, aczkolwiek wykonawca za zgodą inwestora zbudował według nowego projektu komin nie z cegły, lecz z żelazobetonu, który jest znacznie tańszy. Państwowy Arbitraż przy Radzie Ministrów ZSRR natomiast stwierdził wyraźnie, że w tym przypadku w zupełności nie było to zastosowaniem projektu racjonalizatorskiego, ponieważ zmieniony tu został projekt, a roboty budowlane zostały wykonane według nowego projektu. Oszczędności uzyskane w wyniku poprawienia błędów w projektach i kosztorysach jak również w wyniku ostatecznego uzgodnienia projektów nie stanowią racjonalizatorskiego osiągnięcia wykonawcy.

Zmiana systemu prowadzenia robót nie wymaga zgody inwestora zleciennodawcy. Natomiast dla zastosowania pomysłów racjonalizatorskich konieczna jest zgoda inwestora. W odniesieniu do artykułu 33 nie można mówić o "oszczędności", ponieważ wartość kosztorysowa robót nie ulega zmianie a zleciennodawca opłaca pełny koszt robót według kosztorysu.

Gdyby na rzecz wykonawcy przypadła tylko część oszczędności /na przykład 50%/ to przekazanie pozostałej części do budżetu /z odbiciem na koncie zleciennodawcy/ rzeczywiście stanowiłoby oszczędność. Ponieważ cała kwota osiągniętej "oszczędności" przypada na rzecz wykonawcy, należy mówić o premiowaniu wykonawcy.

B. Przekazanie i odbiór budowanych obiektów.

Przekazanie i odbiór zakończonych obiektów inwestycyjnych polega na odbiorze robót przez inwestora i wydaniu zezwolenia na oddanie obiektu do użytku. Należy odróżnić: przekazanie zamawiającemu przez generalnego wykonawcę wykonanych zgodnie z umową

robót i przyjęcie od inwestora i przekazanie do eksploatacji ukończonych obiektów inwestycyjnych, przez organ państwowy: przez państwową /rządową, resortową, między-resortową/ komisję odbiorczą.

I.

Po zakończeniu przez wykonawcę robót na poszczególnych obiektach, jak również wszystkich robót na całej budowie - strony dokonują przekazania i odbioru robót. Zamawiający obowiązany jest przyjąć ukończony obiekt, którego budowa została przeprowadzona przez wykonawcę /general.wykonawcę/ zgodnie z projektem technicznym, rysunkami roboczymi oraz ustalonymi warunkami. Zadne dodatkowe roboty, nie przewidziane w projekcie technicznym i rysunkach roboczych, nie mogą wstrzymać przekazania i odbioru ukończonego obiektu. Przy odbiorze robót strony sporządzają protokół zgodności wykonanych robót z zawartą umową, projektem technicznym, rysunkami roboczymi i ustalonymi warunkami, wraz z oceną jakości wykonanych robót /artykuł 21 Regulaminu/ o umowach o wykonanie robót w budownictwie/. Od tego publicznie ustanowionego trybu oddawania przez wykonawcę zamawiającemu robót wykonanych na podstawie umowy strony nie mają prawa odstąpić. W szczególności, niedopuszczalne jest umieszczenie w umowie klauzuli, która zezwalałaby wykonawcy w przypadku odmowy przez zamawiającego podpisania protokołu odbioru i braku odnośnie tego jego zastrzeżeń w protokóle, oraz uważać taki jednostronny protokół za posiadający ważność dwustronnego protokołu. Protokolarne przekazanie robót stanowi dowód przyjęcia przez zamawiającego wykonania umowy. Przekazanie zamawiającemu obiektu ukończonego na podstawie umowy - o wykonanie robót inwestycyjnych różni się zasadniczo /gruntownie, istotnie/ od przekazywania robót wykonanych na podstawie umowy o dzieło, przewidzianej w przepisach prawa cywilnego.

Przekazanie i odbiór robót według umowy o dzieło /art.220 i następnego kodeksu cywilnego/ jest równocześnie momentem przejścia prawa własności do wykonanego przedmiotu. Według umowy o wykonanie robót inwestycyjnych wznoszony przez wykonawcę obiekt inwestycyjny /konstrukcje budowlane/ stanowi własność zamawiającego już od momentu rozpoczęcia budowy. Jak wyżej zaznaczono, wynika to już z aktu przydzielenia zamawiającemu placu pod

budowę x/ Przekazanie i odbiór robót stanowi zgodnie z art.232 K.C. moment przejścia ryzyka przypadkowego zniszczenia przemiotu. Według umowy - o wykonanie robót inwestycyjnych ryzyko to ponosi zamawiający.

Zgodnie z art.228 K.C. przekazanie i odbiór robót jest nieodwołalnym uznaniem należytego wykonania robót, prócz takich usterek, które nie mogły być zauważone przy zwykłym sposobie przyjmowania robót, lub też zostały umyślnie ukryte przez wykonawcę.

Przekazanie i odbiór przez zamawiającego zleconych do wykonania robót inwestycyjnych ma znaczenie dla przeprowadzenia ostatecznych rozliczeń między stronami dla obliczania terminów przedawnienia, lecz nie zwalnia ono wykonawcy od następnego udziału przy oddawaniu przez zamawiającego obiektu do użytku t.j. od udziału przy odbiorze obiektu przez specjalną komisję odbiorczą.

Te podstawowe różnice charakteru prawnego przekazania i odbioru robót między przekazaniem i odbiorem robót wykonywanych na podstawie umowy o dzieło według kodeksu cywilnego a przekazaniem i odbiorem robót wykonywanych na podstawie umowy o wykonanie robót inwestycyjnych wskazują na odmienny charakter i różnice umowy o wykonanie robót inwestycyjnych od umowy o dzieło. Przekazanie i odbiór robót przez zamawiającego przeprowadza się w stosunku do poszczególnych obiektów inwestycyjnych jak również w stosunku do całości wykonanej budowy.

Dokonywanie odbiorów według procentu wykonania /według "procentówki"/ jest niedopuszczalne. Odbiór robót dokonywany w stosunku do ukończonych części elementów konstrukcyjnych ma znaczenie tylko dla rozliczeń między stronami i nie zastępuje przekazania i odbioru obiektu /art.27 Regulaminu/. Tym bardziej nie posiadają znaczenia odbioru, w sensie przekazania i odbioru części obiektu, co miesięczne akty odbioru robót, ustalone /art.28 regulaminu/ dla rozliczeń między stronami. Takie zastąpienie przekazania i odbioru obiektu przez dokonanie odbioru jego części, podważyłaby podstawowe zasady umowy

x/ Wznoszone przez wykonawcę konstrukcje budowlane stanowią własność zamawiającego /SU R.C.F.S.R 1932 r.Nr 66 art.295/Rozumie się że jeśli zamawiający i wykonawca są przedsiębiorstwami i organizacjami państwowymi, to zagadnienie nie polega na przejęciu prawa własności /prawo to w całości przysługuje państwu/, lecz na przejściu użytkowania z jednego na drugie przedsiębiorstwo.

o wykonanie robót inwestycyjnych: kompletność oddania ukończonych obiektów i pełną odpowiedzialność generalnego wykonawcy za wykonanie całego obiektu budowy zgodnie z projektem technicznym, rysunkami roboczymi i ustalonymi warunkami.

Wykonawca przed oddaniem obiektu zamawiającemu powinien przeprowadzić wstępne próby i sprawdzić należyte funkcjonowanie poszczególnych sieci instalacji i przewodów kominowych.

O zamierzonym oddaniu zakończonego obiektu wykonawca winien we właściwym czasie zawiadomić zamawiającego ^{x/}. Na dzień przekazania-odbioru generalny wykonawca winien przygotować i przedłożyć zamawiającemu dokumentację, w tej liczbie: wykazy i krótkie techniczne uwagi charakteryzujące oddawane budowle, wykaz dopuszczalnych odchyień od planu generalnego, projektu technicznego i rysunków roboczych, generalny plan i rysunki robocze z naniesionymi na egzemplarzu zamawiającego zmianami, dokonanymi w toku trwania robót, zestawienie aktów częściowych odbiorów, spis protokółów z odbiorów robót zanikających, zestawienie dokumentów dotyczących badań i prób materiałów budowlanych i poszczególnych konstrukcji, zaświadczenie księgowości generalnego wykonawcy o stanie rozliczeń z zamawiającym i inne.

Wezwania przedstawicieli państwowej inspekcji sanitarnej, organów nadzoru technicznego i innych organów, sprawujących nadzór nad budownictwem załatwia zamawiający. Przy czym zamawiający winien we właściwym czasie spełnić wszelkie wymagania, związane z podłączeniem, wypróbowaniem i rejestracją wszelkich instalacji i urządzeń, pracujących pod ciśnieniem i podlegających kontroli organów kontroli specjalnej /dozór kotłów/ jak również zapewnić uruchamianemu oddawanemu obiektowi dostawę prądu, wody i innych niezbędnych środków.

Odbiór przez zamawiającego obiektu budowy od wykonawcy kończy się sporządzeniem dwustronnego protokołu zgodności robót z zawartą przez strony umową, projektem technicznym i rysunkami roboczymi. Drobne usterki, nie stanowiące przeszkody w normalnej eksploatacji budowli lub urządzeń z reguły nie mogą stanowić dla zamawiającego podstawy do odmowy przyjęcia obiektu. Usterki te

x/ zgodnie z instrukcją Ministerstwa Budownictwa przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu /spec.wydanie 1949 r./c/, wykonawca zobowiązany jest pisemnie powiadomić inwestora nie później niż na 10 dni /strona 94/.

wyszczególnia się w akcie odbioru z określeniem ich kosztu oraz technicznie możliwego terminu, do którego wykonawca powinien je usunąć. Od chwili oddania przez wykonawcę /generalnego wykonawcę / ukończonego obiektu zamawiającemu - zgodnie z obowiązującymi przepisami - odpowiedzialność za zorganizowanie i wykonywanie ochrony obiektu /ochrona budynków, urządzeń, zmontowanych sieci i instalacji / przechodzi na zleceńodawcę. 3/

3/

W okólniku Prombanku z dnia 3 stycznia 1939 r. Nr.19-2 Biuletyn Prombanku 1939 Nr.1 str.10 / nadmieniono o wypadkach faktycznego oddawania do użytku budynków, urządzeń i instalacji bez sporządzenia aktów odbioru i bez zaliczenia obiektów do środków trwałych czynnego przedsiębiorstwa. Prowadziło to do sztucznego zmniejszenia kosztów wytwarzanej produkcji, ponieważ wtedy kalkulacja nie obejmowała amortyzacji środków trwałych, będących w eksploatacji, zaś ich kapitalny remont odbywał się kosztem ogólnych dotacji na inwestycje. Przeprowadzona przez Kijowski Oddział Prombanku w r. 1950 kontrola ujawniła, że zdarzają się wypadki opóźnienia przez inwestorów objęcia protokółami zdawczo-odbiorczymi oddanych do użytku i faktycznie eksploatowanych tymczasowych urządzeń. Urządzenia te figurują jako nie zakończone inwestycje i od nich nie oblicza się amortyzacji, a za użytkowanie tych urządzeń przez wykonawców - nie pobiera się czynszu, czym inwestorzy przyczyniają szkody budżetowi państwa.

II.

Należy odróżniać przekazanie i odbiór obiektu budowy od wykonawcy przez zamawiającego od przekazania obiektu do użytku przez komisję rządową, międzyresortową lub resortową . . .

Uchwałą R.K.L. ZSRR z dnia 17 sierpnia 1932 r. " O trybie odbioru nowo-wybudowanych przedsiębiorstw i urządzeń i wydawania zezwolenia na oddanie ich do użytku " - ustalono, że wybudowane przedsiębiorstwa / zakłady / przemysłowe, kolejowe, rolnicze mogą być oddane do użytku tylko po ich przyjęciu przez specjalne komisje odbiorcze. Odbioru większych przedsiębiorstw /zakładów/ dokonują komisje rządowe . Odbioru pozostałych zakładów dokonują specjalne komisje powołane przez właściwe ministerstwo / z włączeniem do ich składu przedstawicieli republikańskich i obwodowych organizacji oraz przedstawiciela właściwego banku /. Za gotowość zakładu / lub poszczególnych jego części / do uruchomienia uważa się taki stan, kiedy na wykonanych urządzeniach możliwe jest wytwarzanie w gotowej postaci całej produkcji , włączonej do zadań zakładu lub jego poszczególnych części / artykuł 4/. W wypadku gdy zakład posiada szereg niewielkich usterek, lecz komisja uważa jednak za możliwe zakład przyjąć, komisja winna w protokóle odbioru wyszczególnić te usterki i ustalić ścisłe terminy , w których resort winien je usunąć. /Artykuł 6/3 Przejęcie do eksploatacji budowli i urządzeń publicznych i mieszkalnych ma na celu sprawdzenie ich

jakości, wykończenia i wyposażenia, ich zgodności z zatwierdzonymi projektami i obowiązującymi warunkami technicznymi odnośnie wykonania i odbioru robót i tym samym określenie gotowości ich do zamieszkania i oddania do użytku. Odbioru dokonują komisje odbiorcze powołane przez komitety wykonawcze miejskich /rejonowych/ Rad delegatów pracujących /rady narodowe/. W wielkich miastach gdzie istnieją placówki Państwowego architektoniczno-budowlanego nadzoru, w skład komisji odbioru wchodzi przedstawiciele miejskiej placówki architektoniczno-budowlanego nadzoru /przewodniczący/, przedstawiciele wydziału gospodarki komunalnej państwowej inspekcji sanitarnej, straży ogniowej, zamawiającego i wykonawcy.

W miastach gdzie brak placówki Państwowego architektoniczno-budowlanego nadzoru, na czele komisji staje przedstawiciel miejskiej Rady delegatów pracujących /rady narodowej/. Do udziału w pracach komisji odbiorczych mogą być powołani przedstawiciele banku finansującego, autorskiego nadzoru architektonicznego, jak również eksperci. Przy odbiorze najważniejszych obiektów udział autora projektu jest obowiązkowy. Komisja odbiorcza, przeprowadzająca odbiór obiektu ma obowiązek zapoznać się z zatwierdzonym projektem i dokumentacją techniczną, obejrzeć w naturze przejmowany obiekt i stwierdzić zgodność wykonania robót architektonicznych, ogólno-budowlanych i specjalnych, jak również urządzeń i zazielenienia - z wymogami zatwierdzonego projektu. W koniecznych wypadkach Komisja ma prawo domagać się odkrycia konstrukcji i elementów budowli /roboty zakryte/, przy czym zarówno odkrycie jak i przywrócenie do stanu pierwotnego przeprowadza wykonawca lub na jego koszt zamawiający. W protokóle odbioru prócz wniosków co do możliwości przyjęcia obiektu budowy do użytku, winny być zwięźle omówione zagadnienia charakteryzujące wykonanie budowy i stopień jej gotowości, zgodność wykonanych robót, urządzeń specjalnych i instalacji z zatwierdzonym projektem, jakość wykonanych robót i ich zgodność z warunkami technicznymi, jak również odchylenia od zatwierdzonych projektów, powstałe w toku wykonywania robót.

Zarówno zamawiający jak i wykonawca - z reguły są zainteresowani w szybszym oddaniu obiektu do użytku. Po odbiorze obiektu do eksploatacji nie rzadko i wykonawca i zamawiający, praktycznie biorąc, nie przejawiają zainteresowania w kierunku

usunięcia usterek. Przy niedostatecznie ważnym lub łatwym stosunku komisji odbiorczej do ustalonych i zapisanych w protokóle odbioru przyrzeczeń wykonawcy i zamawiającego do usunięcia w krótkim czasie usterek, które utrudniają lecz nie uniemożliwiają eksploatacji budowli, urządzenia czy zakładu - możliwe są przypadki oddania do użytku obiektu z usterkami powodującymi poważne utrudnienia w eksploatacji /npabrak dźwignów/, lub konieczność ponownego wykończenia fasady, względnie remontu i t.d. Tak np., w okresie Wielkiej Wojny ~~Wielkiej Wojny~~ i poprzednio niektóre ukończone domy zostały oddane z niezakończonymi robotami tynkowymi, były domy z niewykończonymi w ciągu szeregu lat fasadami, bez doprowadzenia - wbrew projektowi gazu i ciepłej wody, bez wind i t.d.. Kontrola terminowego usunięcia wszystkich usterek spoczywa na inspekcji Państwowego architektoniczno-budowlanego nadzoru, jak również na miejskich organach budowlanych.

1. C. Odpowiedzialność wykonawcy wobec zamawiającego

Wykonawca odpowiada przed inwestorem za wykonanie wszystkich robót w ścisłej zgodności z rysunkami roboczymi, otrzymanymi od inwestora. W toku budowy dopuszczalne są jedynie drobne odchylenia, które nie zmieniają zasad przyjętych rozwiązań i nie wpływają na trwałość części i całości budowli. Podobne drobne odchylenia winien wykonawca nanieść na otrzymane od zamawiającego rysunki robocze, które po zakończeniu budowy przekazuje się zamawiającemu /art.18 Regulamin umów o wykonanie robót inwestycyjnych/.

Dokładna zgodność wykonania z rysunkami roboczymi jest miernikiem jakości robót. Zastąpienie jednych materiałów budowlanych innymi jest dopuszczalne tylko za zgodą zamawiającego. Jest zrozumiałym, że wykonawca nie trzyma się sztywno rysunków roboczych, lecz prowadzi budowę w sposób twórczy zgodnie z technicznym projektem i rysunkami roboczymi. Stwierdzając w toku budowy błędy, lub nieuwzględnione w projekcie technicznym, kosztorysie i rysunkach roboczych roboty albo konieczność zmiany konstrukcji, wykonawca zobowiązany jest zawiadomić o tym nie tylko zamawiającego, lecz także jego centralny zarząd. Jeżeli wykonawca nie stwierdził błędów i nieuwzględnionych robót w projekcie, kosztorysie i rysunkach roboczych - winien on wykonywać roboty w całkowitej zgodności

z nimi, czynnie realizując zadanie obniżenia kosztów budowy.

Przy odbiorze robót od wykonawcy - strony sporządzają protokół zgodności wykonanych robót z umową, projektem technicznym i rysunkami roboczymi. W przypadku niewłaściwego wykonania robót przez wykonawcę, powinny one być przezeń przerobione na jego koszt. Drobne usterki, nie przeszkadzające normalnej eksploatacji, nie mogą stanowić przeszkody w odbiorze robót. Wykonawca zobowiązany jest w ciągu ustalonego umową /ogólnymi warunkami/ okresu próbnego nieodpłatnie i w możliwie najkrótszym technicznie terminie usunąć wszystkie usterki, powstałe z jego winy w wykonanych przez niego robotach. Wykonawca nie ponosi odpowiedzialności za defekty i awarię powstałe wskutek niewłaściwej eksploatacji przez zamawiającego zbudowanych przez wykonawcę budowli i zmontowanych urządzeń. W przypadku stwierdzenia defektów powinien być sporządzony protokół z udziałem przedstawicieli wykonawcy i zamawiającego. Zgodnie z ustaloną praktyką zamawiający, w przypadku ujawnienia w ciągu okresu próbnego usterek w poszczególnych robotach, wzywa wykonawcę, który zobowiązany jest nie później niż w ciągu 5 dni delegować przedstawiciela dla udziału w sporządzeniu protokołu o ujawnionych defektach, uzgodnieniu terminów i trybu ich usunięcia.

W przypadku niestawienia się /nie bacząc na terminowe wezwanie/ przedstawiciela wykonawcy protokół o ujawnionych w ciągu okresu próbnego usterek sporządza zamawiający z udziałem przedstawiciela kompetentnej organizacji. Protokół taki jest w podobnym wypadku wiążącym wykonawcę. W tych okolicznościach zamawiający ma prawo usunąć stwierdzone i wpisane do protokołu defekty własnymi środkami, a jeżeli usterki powstały z winy wykonawcy, zamawiający jest uprawniony obciążyć wydatkami za usunięcie tych usterek rachunek wykonawcy.

Praktyka arbitrażowa słusznie uważa, że od protokołu odbioru robót według ich jakości i ilości oraz od protokołu ujawnienia usterek /w ciągu okresu próbnego/, należy odróżniać sporządzane przez wykonawcę przy udziale zamawiającego miesięczne protokoły odbioru robót /według wzoru Nr 2/, niezbędne dla przeprowadzenia kolejnych rozliczeń za roboty. Takie, co miesiąca sporządzane protokoły nie ustalają jakości, lecz określają jedynie ilość robót. Udział zamawiającego w sporządzaniu miesięcznych protokołów odbioru, przedkładanych bankowi finansującemu

budowę, nie zwalnia wykonawcy od odpowiedzialności za złe jakościowo wykonanie robót inwestycyjnych.

II

W drugiej głównej fazie rozwoju państwa socjalistycznego coraz szybciej i mocniej rozwijał się potężny przemysł budowlany, stworzony po raz pierwszy po Październikowej rewolucji.

W warunkach ogromnego postępu technicznego w budownictwie wspaniałych osiągnięć w dziedzinie geologicznych, geofizycznych i geochemicznych i innych badań naukowych, posiadania szerokich doświadczeń gigantycznego projektowania przedsiębiorstw, budowli i urządzeń w latach pięćdziesiątek stalinowskich, praktycznie biorąc nie istnieje zagadnienie "przypadkowej" katastrofy obiektu budowy. Dlatego w odniesieniu do budownictwa inwestycyjnego dawno minionym etapem praktyki i przeżytkiem jest wyjaśnienie ogólno-konsultacyjnego pod-oddziału L.K. Sprawiedliwości R.S.F.R.R. z dnia 3.XII.1924 r. o odpowiedzialności za przypadkowe zniszczenie zleconego do wykonania obiektu.

Zgodnie z tym wyjaśnieniem: a/ porozumienie między zamawiającym a wykonawcą, na podstawie którego straty wskutek przypadkowego zniszczenia przedmiotu zlecenia obciążając zamawiającego a nie wykonawcę, jest sprzeczne z treścią art.232 K.C. R.S.F.R.R. i dlatego porozumienie takie, jako niezgodne z prawem jest nieważne na podstawie art.30a K.C. b/do momentu przekazania budowy zamawiającemu prawo własności do budowy, zgodnie z art.232 i 233 K.C., zachowują wykonawcy, w charakterze których w tym okresie występowały głównie przedsiębiorstwa prywatne; natomiast od chwili przekazania budowy prawo własności przechodzi na zamawiającego.

Taka interpretacja art.232 i 233 K.C. R.S.F.R.R. w odniesieniu do budownictwa inwestycyjnego była zrozumiała i uzasadniona w okresie nepu, kiedy zadaniem prawa, jako części nadbudowy było współdziałanie przy odbudowie zrujnowanych przez wojnę przedsiębiorstw przemysłowych, transportowych i rolniczych i t.d. w przeprowadzeniu organiczenia, a następnie likwidacji elementów kapitalistycznych w budowie podstaw ekonomiki socjalistycznej. Taka interpretacja art.232 i 233 K.C. w zastosowaniu do budownictwa inwestycyjnego stała się

niesłuszną w drugiej głównej fazie, kiedy rozwinęły się w pełni funkcje gospodarczo-organizacyjne i kulturalno-wychowawcze organów państwa socjalistycznego.

Wymienione wyjaśnienie L.K. Sprawiedliwości R.S.F.R.R. jest już w drugiej głównej fazie niesłusznym. Czy ponosi więc wykonawca odpowiedzialność za przypadkowe zniszczenie przedmiotu zlecenia, Praktycznie biorąc zagadnienie to w dziedzinie budownictwa inwestycyjnego nie ma i nie może mieć poważniejszego znaczenia, ponieważ obowiązkowe wstępne roboty badawcze, przeprowadzone przed przystąpieniem do projektowania, zapewniają taki wybór miejsca, warunków i konstrukcji budowy które uniemożliwiają jakiegokolwiek przypadkowe i niemożliwe do przewidzenia zniszczenie lub uszkodzenie budowanego obiektu. Zawalenie się lub uszkodzenie budowanego obiektu może być wynikiem tylko poważnych, we właściwym czasie nie rozpoznanych błędów przy przeprowadzeniu robót badawczych i projektowych. Jeżeli nie popełniono takich błędów i budowa prowadzona jest zgodnie z projektem technicznym i rysunkami roboczymi, to w praktyce nie może wyłonić się zagadnienie przypadkowej katastrofy lub uszkodzenia budowanego obiektu. Tak samo w praktyce nie stawia się zagadnienia działania "siły wyższej" ponieważ przy badaniu terenu i projektowaniu należy uwzględnić i powódzie i możliwe w warunkach lokalnych podziemne wstrząsy. Na przykład podczas przygotowania budowy osiedli i miast na trasie Głównego Turkmieńskiego Kanału zadaniem ekspedycji /zespołów uczonych różnych specjalności/ było rozwiązanie zagadnienia takiego rozplanowania miast i osiedli oraz wyboru typów domów, któreby najbardziej odpowiadały lokalnym warunkom klimatycznym, ażeby uwzględniały zachowanie się betonu w pustyni, ostre wahania temperatury - upały latem i mrozy z wiatrami zimą, oddziaływanie sejsmiczne, zaselenie wód i gleby, zaopatrzenie w wodę w warunkach pustyni, ogrzewanie i chłodzenie pomieszczeń, dostawa prądu, transport i t.d.

Już wobec tego umowa o wykonanie robót inwestycyjnych w istocie swej różni się od umowy o dzieło przewidzianej w art. 220 i następnych K.C. R.S.F.R.R.; na stosunki prawne

stron w zakresie umowy o wykonanie robót inwestycyjnych nie mogą być rozciągnięte art. art. 232 i 233 K.C. Wykonawca jest organizatorem robót budowlanych na placu budowy, lecz nie organizatorem całej budowy. Jak wyżej zaznaczono, obowiązki w zakresie organizacji całości budowy/umieszczenie w spisie tytułów, przydział placu pod budowę, zabezpieczenie finansowania budowy, przeprowadzenie robót badawczych i projektowych i t.d./ ciąży na zamawiającym /lub jego resorcie/. Już z tego, że plac pod budowę przydziela się zamawiającemu, a nie wykonawcy i że plac nie może być przez inwestora przekazany komukolwiek bez sporządzenia przez organy terenowe nowego aktu przydziału placu, należy wyciągnąć wniosek, że wznoszone konstrukcje budowlane należą do inwestora a nie do wykonawcy. Znajduje to również potwierdzenie w naszym ustawodawstwie gruntowym. Wzniesiony obiekt budowy wchodzi do środków trwałych zamawiającego, a nie wykonawcy. Odbiór zakończonego obiektu oznacza odbiór zakończonych robót w całym obiekcie.

Ryzyko przy przypadkowego zniszczenia lub uszkodzenia budowanego obiektu, jeżeli by to kiedyś miało miejsce, winien ponosić zamawiający. Do obowiązków zamawiającego w tych przypadkach należałoby sporządzenie dodatkowego kosztorysu lub przerobienia kosztorysu, uzyskanie jego zatwierdzenia, zabezpieczenie dofinansowania i t.d.

III

Zagadnienie odpowiedzialności wykonawcy w przypadku uszkodzenia lub zniszczenia budowanego obiektu z jego winy jest bardziej skomplikowane. Wychodząc z założenia, że budownictwo inwestycyjne jest finansowane w zasadzie ze specjalnych dotacji z budżetu państwowego, w trybie bezzwrotnym, że dla budowy zniszczonego /całkowicie lub częściowo/ obiektu niezbędne jest sporządzenie nowego kosztorysu, włączenie nowych robót do spisu tytułów, uruchomienie dofinansowania i t.p., że wykonanie powyższego należy do zamawiającego i że wykonawca nie może posiadać środków dla wykonania takich robót, należałoby wyciągnąć wniosek, że brak podstaw do wyegzekwo-

wania pokrycia takich strat od wykonawcy.

Podobny wniosek, jak się autorowi wydaje byłby niesłuszny i nie byłby zgodny z pojęciem rozrachunku gospodarczego.

Jak wyżej zaznaczono budownictwo inwestycyjne prowadzone jest obecnie przez wielkie organizacje budowlane. Wykonawcze organizacje budowlane, będące na rozrachunku gospodarczym, tak samo jak inne przedsiębiorstwa przemysłowe, winny ponosić odpowiedzialność materialną za straty wyrządzone z ich winy kontrahentowi przy wykonywaniu umowy.

Zasada ta leży u podstaw struktury stosunków umowanych między socjalistycznymi przedsiębiorstwami. Dlatego w przepisach o umowach o wykonanie robót inwestycyjnych celowym jest przewidzieć odpowiedzialność wykonawcy za uszkodzenie lub zniszczenie budowanego obiektu z winy wykonawcy. Odnośnie obecnie przewidzianych w aktach normatywnych przypadkach wyrównania przez wykonawcę strat patrz niżej /p.VI/.

IV

Wykonawca ponosi odpowiedzialność za prowadzenie robót w ścisłej zgodności z projektem technicznym, kosztorysem i rysunkami roboczymi, lecz nie za osiągnięcie przez budowany zakład lub urządzenia określonej mocy produkcyjnej. O ile by urządzenie zbudowane przez wykonawcę w ścisłej zgodności z technicznym projektem nie osiągnęło zaprojektowanej mocy, to odpowiedzialność za to /w trybie karnym, administracyjnym lub dyscyplinarnym/ nie ponosi kierownictwo wykonawcy, lecz kierownictwo zamawiającego i biura projektowego, jak również pracownicy instancji; która zatwierdziła projekt. Zgodnie z tym Państwowy arbitraż przy Radzie Ministrów doszedł do wniosku, że podjęcie się przez organizację wykonawczą wiercenia studni artezyjskiej nie oznacza jeszcze, że wykonawca gwarantuje obecność wód podziemnych, o ile to nie zostało zastrzeżone w specjalnej umowie i należy dodać, jeżeli podobna odpowiedzialność wykonawcy nie wynika już ze specjalizacji wykonawcy w zakresie takich robót.

Czy można ubezpieczyć budowany obiekt i do kogo należy dokonać ubezpieczenia .

Ubezpieczenie jest jednym ze środków walki ze skutkami ekonomicznymi klęsk żywiołowych i innych przypadków, zagrażających socjalistycznej i osobistej własności.

W ZSRR ubezpieczenie dzieli się na obowiązkowe i dobrowolne . Obowiązkowe ubezpieczenie z kolei dzieli się na obowiązkowe ubezpieczenie na kwotę oraz na ubezpieczenie w trybie przymusowym państwowego funduszu mieszkaniowego . Budynki w kołchozach jak również budynki w gospodarstwach obywateli podlegają obowiązkowemu kwotowemu ubezpieczeniu. Spis mienia / w tej liczbie budynków / podlegającego obowiązkowemu ubezpieczeniu przeprowadza się jeden raz do roku . Mienie ruchome, które przybyło do gospodarstwa po przeprowadzeniu spisu, uważa się za ubezpieczone nie od czasu następnego spisu, lecz od dnia przybycia do gospodarstwa, przy czym odpowiedzialność Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w zakresie ubezpieczenia budynków zaczyna się w odniesieniu do budynków w kołchozach od momentu rozpoczęcia budowy , a w gospodarstwach obywateli - po ustawieniu budynku na stałym miejscu i kiedy posiada on dach i ściany. A więc, jeżeli organizacja budowlana zawiera umowę o budowę z kołchozem - lub radą międzykołchozowej elektrowni - to przyszłą budowlę uważa się za ubezpieczoną przez zamawiającego /kołchoz, radę między-kołchozowej elektrowni/ od momentu rozpoczęcia budowy.

Obowiązkowe ubezpieczenie państwowego funduszu mieszkaniowego obejmuje : a/ wszystkie domy mieszkalne / w tej liczbie baraki / i budynki gospodarcze przy nich , będące pod zarządem przedsiębiorstw państwowych, urzędów i organizacji oraz Rad delegatów pracujących , b/ budynki i inne mienie należące do przedsiębiorstw i urzędów państwowych , oddane w dzierżawę lub w użytkowanie na innych zasadach poszczególnym osobom. Nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu domy mieszkalne i budynki gospodarcze przy nich , w okresie ich wznoszenia. A więc do zakończenia wszystkich robót budowlanych i przyjęcia państwowego domu mieszkalnego nie podlega on obowiązkowemu ubezpieczeniu. Czy jest możliwe ubezpieczenie takich domów w okresie ich budowy w trybie dobrowolnym ? Przecząca odpowiedź na to pytanie wynika z ogólnych warunków dobrowolnego ubezpieczenia budynków, zgodnie z którymi ubezpieczenie ich przeprowadzansię w granicach bilansowej / inwentaryzacyjnej/ wartości . Taryfa w zakresie dobrowolnego ubezpieczenia mienia instytucji, będących na budżecie terenowych i podlegających im zakładów i organizacji jak również spółdzielczych , związkowych i spo-

łecznych organizacji - przewiduje ubezpieczenie t.j. ukończonych budynków.

Do zakończenia robót budowlanych budynku jeszcze nie ma, są tylko materiały budowlane, elementy i konstrukcje.

Ubezpieczenie budynków w trybie dobrowolnym przeprowadza się tylko w przewidzianych prawem wypadkach i może być dokonane tylko przez zamawiającego nie przez wykonawcę.

Przeniesienie czynności w zakresie ubezpieczenia budynku na wykonawcę byłoby sprzeczne z przepisami ubezpieczeniowymi i jest niedopuszczalne.

VI.

Wykonawca ponosi odpowiedzialność za terminy wykonania robót. Do generalnej umowy załącza się obowiązkowo wykaz wszystkich obiektów budowy, objętych umową, z podaniem terminów rozpoczęcia i zakończenia robót na podstawowych obiektach. Do rocznej umowy załącza się kalendarzowy plan realizacji robót w danym roku. Uchwała rządu o obniżeniu kosztów budownictwa przewiduje ustalenie dyrektywnych terminów trwania budowy rozmaitych obiektów. Obowiązek opracowania takich terminów ciąży na Państwowym Komitecie dla spraw budownictwa Rady Ministrów Z.S.R.R. Terminy te muszą być tak samo wiążące dla budowy jak warunki techniczne. W przypadku naruszenia przez wykonawcę przejściowych terminów wykonania robót płaci on zamawiającemu za każdy przeterminowany dzień karę w wysokości 0,05% kosztorysowej wartości niewykonanych robót, a przy przekroczeniu powyżej 30 dni, oprócz kary - odszkodowanie w wysokości 2% od umownej wartości niewykonanych robót, po czym płacenie kary zawiesza się.

Zarówno karę za zwłokę jak i odszkodowanie oblicza się od ogólnej wartości obiektu, lecz tylko od wartości niewykonanych w terminie robót.

Przy obliczaniu wysokości kary za zwłokę i odszkodowania możliwe są następujące błędy:

1. Wzmianka w sprawie odszkodowania przy przekroczeniu terminu powyżej 30 dni, dała podstawę do przypuszczenia, jak to podkreślono w literaturze, że wypłata odszkodo-

wania zwalnia rzekomo od kary za zwłokę, wystarczy jednak wnikliwie przeczytać art. 34 Regulaminu w sprawie umów o wykonanie robót inwestycyjnych ażeby się przekonać, że odszkodowanie pobiera się niezależnie od kary za zwłokę i że wypłacenie odszkodowania nie zwalnia od naliczenia kary za zwłokę za 30 dni.

2 / Wzmianka w sprawie odszkodowania w wysokości 2% przy przeterminowaniu, przekraczającym 30 dni może spowodować świadczenie powtórnej wypłaty odszkodowania po upływie 60 dni, trzeciej wypłaty po upływie 90 dni i t.d.

Tymczasem jak wynika z tekstu i sensu wymienionego art. 34 Regulaminu, że odszkodowanie pobiera się jeden raz przy przeterminowaniu przekraczającym 30 dni.

Kary za zwłokę i odszkodowania płaci wykonawca przy przekroczeniu terminu wykonania poszczególnych robót. W przypadku zakończenia całości robót w ustalonym terminie - wypłacone odsetki zwłoki i odszkodowania należy wykonawcy zwrócić. Stwarza to zachętę do wykonania całości robót w terminie. W razie zmiany terminu uruchomienia obiektu na podstawie uchwały rządu - umowny termin zakończenia robót zostaje odpowiednio przesunięty. Jednak odroczenie terminu nie następuje automatycznie. Uchwała rządu w sprawie przesunięcia terminu uruchomienia budowanego obiektu daje tylko wykonawcy podstawę do zrewidowania odpowiednich punktów umowy. Obowiązek formalnego załatwienia /choćby w formie wymiany odpowiednich pism/ wszystkich zmian warunków umowy wynika z aktów normatywnych w sprawie umów gospodarczych. Ustalona przepisami w sprawie umów o wykonanie robót inwestycyjnych wysokość i tryb wypłaty kar za zwłokę i odszkodowania za naruszenie terminów wykonania robót nie może ulec zmianie na podstawie umowy między stronami. Niedopuszczalna jest zmiana wysokości kar za zwłokę i odszkodowania ani w kierunku zmniejszenia jej, ani w kierunku zwiększenia. Praktyka Państwowego arbitrażu przy Radzie Ministrów Z.S.R.R. potwierdza, że w wypadku stwierdzenia faktów naruszenia zobowiązań umownych należy nieugięcie stosować sankcje, a arbitraż nie ma prawa darować wykonawcy i inwestorowi jeżeli naruszyli zobowiązania i o ile prawnie lub na podstawie umowy

poroszą oni odpowiedzialność za te naruszenia. Budziło wątpliwości pytanie, czy strony mają prawo w poszczególnych przypadkach ustalić inne sankcje niż te, które przewidują przepisy w sprawie umów o wykonanie robót inwestycyjnych. Praktyka daje na to przeczącą odpowiedź, w oparciu o to, że sankcje w zakresie umów o wykonanie robót inwestycyjnych zostały jasno i wyczerpująco ustalone w przepisach o tych umowach.

W tych przypadkach, kiedy sankcje zostały ustanowione, w przepisach o umowach o wykonanie robót inwestycyjnych nie mogą one, rzecz jasna, być przez strony zmienione. W odniesieniu zaś do tych warunków umowy, w zakresie których akty normatywne nie ustaliły sankcji mają prawo przewidzieć w umowie sankcje zgodnie z porozumieniem między stronami. Zasada ta wymaga ścisłego stosowania. I tak na przykład art. 37 Regulaminu w sprawie umów o wykonanie robót inwestycyjnych przewiduje grzywnę za przewlekanie przez zamawiającego rozpoczęcia odbioru obiektu. Natomiast za następne zwłoki w odbiorze spowodowane przez zamawiającego /przerwy wywołane przez umyślne niestawiennictwo przedstawiciela zamawiającego/ - grzywna nie jest wcale formalnie przewidziana. Opierając się na podobnej formalnej interpretacji, można byłoby powiedzieć, że strony mają prawo ustalić w umowie specjalne sankcje za zwłokę w odbiorze obiektu. Wniosek taki byłby jednak niesłuszny /patrz także art. 229/.

Wypłacenie odsetek i odszkodowań nie zwalnia od wykonania przewidzianych w umowie zobowiązań. Wynika to nie tylko z Regulaminu w sprawie umów o wykonanie robót inwestycyjnych lecz również z ogólnej zasady realnego wykonania zobowiązań, która leży u podstaw stosunków umownych między organizacjami socjalistycznymi, co znalazło wyraz w szeregu norm kodeksu cywilnego jak również w szeregu ustaw i uchwał rządu.

VII.

Czy i w jakich przypadkach wykonawca obowiązany jest zapłacić zamawiającemu za straty poza odszkodowaniem i odsetkami zwłoki? ?

W naszej literaturze wyrażono sprzeczne poglądy na to

zagadnienie. Jedni autorzy opierając się na przepisach w zakresie umów o wykonanie robót inwestycyjnych uważają, że odpowiedzialność stron za niewykonanie zobowiązań umownych została z góry ustalona aktami normatywnymi w formie określonych sankcji i że wyrównanie strat, nie pokrytych w drodze sankcji, zostało ograniczone do wypadków, bezpośrednio przewidzianych w aktach normatywnych.

Inni natomiast wychodząc z ogólnych zasad prawa o zobowiązaniach /art.117 - 119 K.C. R.S.F.R.R./ i norm K.C.R.S.F.R.R. - regulujących umowę o dzieło /art.220 i dalsze/ - sądzą, że wykonawca /tak samo jak i zamawiający/ winien oprócz sankcji wyrównać straty, powstałe z jego winy. Odpowiedź na postawione pytania dają specjalne normatywne akty, regulujące umowę o wykonanie robót inwestycyjnych, a w pierwszym rzędzie "Regulamin umów o wykonanie robót inwestycyjnych". Regulamin ten przewiduje, że w przypadku naruszenia terminów wykonania robót wykonawca płaci inwestorowi karę za zwłokę i odszkodowanie, ale zupełnie nie wspomina o wyrównaniu przez wykonawcę poza sankcjami także i strat. Nie jest to przypadkowe opuszczenie ani milcząca odesłanie do ogólnych zasad prawa o zobowiązaniach, lecz bezpośrednio wyrażona w skończonej i precyzyjnej formie - zasada, która ustala granice odpowiedzialności wykonawcy za przeterminowanie wykonania robót. ~~Ograniczona odpowiedzialność organów gospodarczych za przeterminowanie wykonania robót.~~ Ograniczona odpowiedzialność organów gospodarczych za przeterminowanie, za niewywiązanie się lub nienależyte wywiązanie się ze swoich zobowiązań ustalona została aktami normatywnymi w szeregu przypadkach. Na przykład kolej za naruszenie terminu podstawienia wagonów płaci tylko określone sankcje /karę/, ale nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne straty wyrządzone wysyłającemu ładunek lub jego odbiorcy przez naruszenie wymienionych terminów. Natomiast za zwłokę w dostarczeniu ładunku kolej płaci odbiorcy karę w wysokości od 10 do 50% opłaty przewozowej, lub też zamiast kary pokrywa jego straty do wysokości nie wyższej, niż wynosi opłata przewozowa.

Podobnie M.T.S. za naruszenie terminów wykonania robót, przewidzianych umową z kołchozem, ponosi odpowiedzialność tylko w postaci sankcji /opłata według niższych stawek/, lecz nie odpowiada za straty wyrządzone kołchozowi przez naruszenie tych

terminów. W innych przypadkach akty normatywne, regulując odpowiedzialność organów gospodarczych za ścisłe wywiązanie się z wziętych na siebie zobowiązań, przewidują obok zapłacenia kary również i wyrównanie strat nie pokrytych przez sankcje lub też przewidują wyrównanie strat zamiast zapłacenia kary. I tak, na przykład, M.T.S. zobowiązana jest w przypadku nie wykonania z jej winy poszczególnych robót, przewidzianych umową, wyrównać straty poniesione przez kołchoz w półtorakrotnej wysokości. Przytoczone przykłady dotyczą umów, zbliżonych do umowy o wykonanie robót inwestycyjnych, / umowa o przewóz, umowa M.T.S. z kołchozem/. Dla wszystkich wymienionych umów, charakterystycznych dla struktury stosunków umownych pomiędzy specjalistycznymi organizacjami - akty normatywne ustalają sankcje za naruszenie poszczególnych terminów wykonania robót, lecz nie dopuszczają dodatkowego wyrównania poniesionych strat /poza karę za zwłokę, odszkodowanie - grzywnę/. Dlatego, jak wydaje się autorowi, nie jest uzasadnione uogólnione sformułowanie, że "Regulamin umów o wykonanie robót inwestycyjnych nie pozbawiają prawa zamawiającego lub wykonawcy do żądania wyrównania strat wyrządzonych przez niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy w części, nie pokrytej przez zapłacenie kary i odszkodowanie". Przeciwnie, powołany Regulamin, przewidując w zasadzie tylko karę za zwłokę, odszkodowanie i grzywnę za naruszenie przez wykonawcę lub zamawiającego określonych, ciężących na nich obowiązków - tylko w dwóch wypadkach przewiduje wyrównanie strat. Obydwa wypadki dotyczą naruszenia przez zamawiającego jego zobowiązań /art. art. 9 i 30 Regulaminu/.

Czy oznacza to, że wykonawca nigdy nie ma obowiązku wyrównania strat przyczynionych zamawiającemu z jego winy.

Oczywiście, że nie. W przypadku nie przewidzianych Regulaminem umów o wykonanie robót inwestycyjnych wykonawca zobowiązany jest na ogólnych zasadach wyrównać straty wyrządzone zamawiającemu.

Przykładem tego jest spółdzielnia, która na podstawie umowy z instytutem wykonała nadbudowę budynku instytutu. Spółdzielnia na dłuższy okres czasu zdjęła dach i nie zabezpieczyła niżej położonych pięter od opadów. Wskutek tego konstrukcje zostały zalane wodą. Państwowy arbitraż zasądził od spółdzielni na rzecz instytutu poniesione przez ten z winy spółdzielni straty.

VIII.

Naruszenie przez wykonawcę jego zobowiązań z tytułu umowy, nie może w zasadzie pociągnąć za sobą zerwania umowy, ponieważ umowa ta jest umową planową. Dlatego w odniesieniu do umów o wykonanie robót inwestycyjnych nie można stosować art. 225 K.C.

W praktyce arbitrażowej można znaleźć rozstrzygnięcia w kierunku zastosowania art. 225 K.C., ale one dotyczą szczególnie skomplikowanych przypadków, w których występują zarówno stosunki wynikające z umowy o wykonanie robót inwestycyjnych jak i inne stosunki. I tak na przykład budowlano-montażowy trust zawarł ze stałym przedstawicielstwem jednej republiki związkowej umowę, na podstawie której trust stał się współdziałalcem w nadbudowie domu mieszkalnego i zarazem wykonawcą robót budowlanych. Trust nie wywiązał się ze swych zobowiązań, nie przygotował domu do zimy, spowodował poważne zakłócenie warunków mieszkaniowych lokatorów na istniejących piętrach. Arbitraż postanowił unieważnić tę umowę, zastosowawszy art. 225 K.C. Umowa taka, była zdaniem, ~~działem~~ autora, częściowo niezgodna z prawem ponieważ powód nie miał prawa wchodzić w stosunek "współdziałalca w nadbudowie", a w szczególności z organizacją budowlaną. Zawarta między nimi umowa miała specyficzny charakter, jaskrawo różniący się od zwykłej umowy o wykonanie robót inwestycyjnych.

II. Odpowiedzialność zamawiającego wobec wykonawcy.

Zamawiający ma według typowej umowy cały szereg obowiązków wobec wykonawcy. W szczególności ciąży na nim obowiązek przydzielenia we właściwym czasie terenu pod budowę, przekazanie projektu technicznego, kosztorysu, rysunków technicznych i innej dokumentacji, przekazanie przydziału lub materiałów i urządzeń w naturze.

Za naruszenie tych obowiązków inwestor ponosi odpowiedzialność wobec wykonawcy. W przypadku powstania zwłoki w przekazaniu /w stosunku do ustalonych terminów/ wykonawcy dokumentacji projektowej, przekazania przydziałów lub materiałów i urządzeń w naturze /zgodnie z umową/, przydzieleniu terenu /działki, placu/ pod budowę - wykonawca ma prawo pobierać od zamawiającego karę za zwłokę w wysokości 0.05% za każdy dzień zwłoki od wartości wstrzymanych robót, a przy przeterminowaniu powyżej /30 dni,

prócz kary za zwłokę wykonawca ma prawo do odszkodowania w wysokości 2% od wartości wstrzymanych robót /art.36 Regulaminu umów o wykonanie robót inwestycyjnych/.

W przypadku zwleknięcia przez zamawiającego z odbiorem robót i sporządzaniem protokołu odbioru, płaci on zgodnie z ustaloną praktyką karę na rzecz wykonawcy w wysokości 0,3% za każdy dzień zwłoki od wartości wykonanych przezeń robót. Kary za zwłokę i odszkodowania pobierane od zamawiającego na rzecz wykonawcy, oblicza się w tym samym trybie co i od wykonawcy na rzecz zamawiającego.

W przypadku opóźnienia przez zamawiającego rozpoczęcia odbioru obiektu powyżej 10 dni, od dnia przedstawienia obiektu do oddania - zamawiający płaci wykonawcy za każdy dzień preterminowania karę w wys.1000 rubli. /Czas trwania odbioru szczególnie ważnych technicznie obiektów określa się umową /art.37 wymienionego Regulaminu/.

Wymagalność kary za opóźnienie rozpoczęcia odbioru obiektu może nastąpić tylko pod warunkiem, że budowa obiektu może nastąpić tylko pod warunkiem, że budowa obiektu została przez wykonawcę zrealizowana zgodnie z projektem technicznym, rysunkami roboczymi i ogólnymi warunkami. Jeżeli zaś wykonawca przedstawił do przekazania obiekt z widocznymi dużymi brakami i usterkami, to zamawiający ma prawo odmówić przystąpienia do odbioru i żądanie od niego zapłacenia kary za opóźnienie rozpoczęcia odbioru - jest nieuzasadnione. Podobnie, jeżeli zamawiający przystąpił do odbioru obiektu z opóźnieniem i następnie w toku przyjmowania ustalono, że budowa wykonana została z poważnymi defektami - to nie ma podstaw do egzekwowania od zamawiającego kary, ustalonej w art.37 Regulaminu. Drobne usterki nie przeszkadzają normalnej eksploatacji zakładu, urządzeń, budynku - nie mogą stanowić przeszkody od odbioru obiektu.

Na zamawiającym ciąży obowiązek prócz zapłacenia przewidzianych w typowej umowie sankcji /odsetki zwłoki, odszkodowania/ zrekompensowania także strat wykonawcy, jak również na wykonawcy ciąży obowiązek pokrycia strat poniesionych przez zamawiającego - jednakże tylko w przypadkach bezpośrednio przewidzianych w Regulaminie umów o wykonanie robót inwestycyjnych.

Regulamin ten przewiduje 2 takie przypadki:

1. W przypadku stwierdzenia przez wykonawcę w trakcie budowy błędów lub nieuwzględnionych robót w projekcie technicznym, kosztorysie i rysunkach roboczych lub konieczności zmiany konstrukcji winien on powiadomić o tym zamawiającego i jego centralny zarząd. Zamawiający otrzymawszy takie zawiadomienie wykonawcy, winien najpóźniej w ciągu 5 dni udzielić wykonawcy odpowiednich dyspozycji, a w stosownych przypadkach wystawić dodatkowe zlecenie robocze. W przypadku nieotrzymania w tym terminie dyspozycji wykonawca ma prawo wstrzymać roboty i obciążyć zamawiającego poniesionymi stratami.
2. W przypadku opóźnienia przekazania przez zamawiającego mieszkań dla robotników wykonawcy - zamawiający winien wyrównać faktycznie poniesione przez wykonawcę straty, powstałe wskutek nie przydzielenia na czas pomieszczeń, a w szczególności opłacić koszt wynajęcia mieszkań postronnych /art. 36 Regulaminu/. Jak powyżej zaznaczono sporne pozostaje zagadnienie, czy dopuszczalne jest obarczanie zamawiającego stratami, wyrządzonymi wykonawcy, jeżeli zamawiający, rozpoczynawszy w porę odbiór robót następnie wstrzymuje ostateczny odbiór na dłuższy czas, w związku z tym, że jest nieprzygotowany do uruchomienia zakończonego zakładu czy urządzeń.

Artykuł 37 przewiduje karę za opóźnienie rozpoczęcia odbioru, lecz nie przewiduje sankcji za wstrzymanie z winy zamawiającego już rozpoczętego odbioru. Przy rozstrzyganiu tego zagadnienia możliwe są różne poglądy. Opierając się na tym, że przepisy w zakresie umów o wykonanie robót inwestycyjnych tylko w dwóch przypadkach wspominają o możliwości wyrównania strat, natomiast w pozostałych przypadkach naruszenia warunków umowy, przewidują tylko pobranie odsetek za zwłokę, odszkodowanie i grzywny - można dojść do wniosku, że art. 117 i dalsze K.C. R.S.F.R.R. nie odnoszą się do umowy o wykonanie robót inwestycyjnych, a zatem za przewleknięcie toku odbioru /nie rozpoczęcia/ zamawiający wcale nie ponosi odpowiedzialności.

Możliwy jest i inny punkt widzenia. W tych przypadkach kiedy przepisy w zakresie umów o wykonanie robót inwestycyjnych przewidują zapłacenie kary za zwłokę, odszkodowanie lub grzywny za naruszenie warunków umowy, egzekwowanie od winnego prócz sankcji również i pokry-

cia strat jest niedopuszczalne; jeżeli zaś przepisy nie regulują zagadnienia odpowiedzialności strony za naruszenie warunków umowy, to w tych przypadkach dopuszczalne jest egzekwowanie od winnego pokrycia powstałych strat. W art. 37 Regulaminu przewidziany został wypadek opóźnienia przez zamawiającego rozpoczęcia odbioru obiektu, o więcej niż 10 dni od dnia zgłoszenia obiektu do oddania. Za opóźnienie rozpoczęcia odbioru zamawiający płaci karę, a egzekwowania od niego, prócz kary jeszcze i pokrycia strat. Regulamin nie przewiduje, a więc jest ono niedopuszczalne. Jeżeli natomiast zamawiający naruszając odpowiednie terminy odbioru przewleka odbiór, to w tym przypadku przepisy nie przewidują sankcji za przeciąganie odbioru, a zamawiający zamiast sankcji winien zrekompensować wykonawcy wyrządzone mu tą zwłoką straty.

Zarówno jeden jak i drugi pogląd jest zdaniem autora błędny. Wystarczy tylko wyczytać się w rozdział VII Regulaminu i uważnie zatrzymać się na art. 37, ażeby się przekonać, że tak nie jest. Nie można bowiem sztucznie rozdzielać rozpoczęcia i przewlekanie odbioru. Czy w istocie rzeczy nie będzie opóźnieniem rozpoczęcie odbioru jeżeli zamawiający wyznaczysz przedstawiciela dla udziału w odbiorze obiektu, następnie faktycznie opóźni rozpoczęcie odbioru, powołując się na nieobecność tego przedstawiciela z uzasadnionych przyczyn, na konieczność specjalnego zbadania właściwości jakichkolwiek materiałów i t.d. ? Czy w istocie rzeczy opóźnienie poszczególnych faz odbioru w czymkolwiek różni się od rozpoczęcia odbioru ? Rzecz jasna, że w rzeczywistości niema takiej różnicy. Tylko znajdując się w sferze literalnej interpretacji tekstu przepisu i nie wnikając w jego istotny sens i treść można dojść do sztucznego rozgraniczenia opóźnienia rozpoczęcia odbioru od przewlekania jego toku i zakończenia.

Byłoby wreszcie brakiem konsekwencji za opóźnienie rozpoczęcia odbioru egzekwować karę w sztywnej z góry określonej wysokości, a za opóźnienie przebiegu tegoż odbioru pobierać nieokreślone z góry kwoty, trudnych do ustalenia i wyliczenia strat. Dlatego zarówno w przypadkach opóźnienia przez zamawiającego rozpoczęcia odbioru jak i w przypadkach przeciągania odbioru i jego zakończenia -

winien on zapłacić wykonawcy za każdy dzień karę w wysokości 1000 rub. Jak wyżej zaznaczono, egzekwowanie strat /oprócz stosowania sankcji/ możliwe jest tylko w przypadkach bezpośrednio przewidzianych w przepisach o umowach o wykonaniu robót inwestycyjnych.

W tych przypadkach, kiedy Regulamin w ogóle nie przewiduje sankcji za naruszenie przez zamawiającego warunków umowy, możliwe jest wyegzekwowanie u niego strat, wyrządzonych przez wykonawcy. Jeżeli według umowy do obowiązków inwestora należało zabezpieczenie budowy w prąd, a wskutek niedostarczenia prądu na budowie miały miejsce postoje, to inwestor winien wyrównać wykonawcy faktycznie poniesione straty. Straty te określa się konkretnie zgodnie ze stanem faktycznym. Praktyka arbitrażu przy Radzie Ministrów ZSRR z naciskiem podkreślała, że wysokość takich strat nie może być z góry normowana /prócz ustalenia kar i odszkodowania za zwłokę/. I tak na przykład Państwowy arbitraż przy Irkuckim Obwodowym Komitecie Wykonawczym zasądził od zamawiającego pokrycia strat spowodowanych nie wywiązywaniem się ze zobowiązań umownych w zakresie zabezpieczenia wykonawcy energii elektrycznej dla prowadzenia robót wierceniowych. Wysokość strat ^{strony} /unormowały/ w umowie określają je na 68,5 % od wartości straconego metraża.

Państwowy arbitraż przy Radzie Ministrów słusznie wskazał, że przy pokryciu strat należy wziąć za podstawę faktycznie poniesione straty, że normowanie strat w umowie, w razie zgłoszenia przez pozwanego sprzeciwu, co do ich wysokości nie zwalnia arbitrażu od obowiązku sprawdzenia rozmiarów rzeczywiście poniesionych strat. Rozpatrując w trybie nadzoru wyrok Państwowego arbitrażu przy Radzie Ministrów Kirgizkiej SRR z powództwa biura budowlanego przeciwko trustowi, Państwowy arbitraż przy Radzie Ministrów ZSRR stwierdził, że powództwo wykonawcy o obciążenie zamawiającego stratami, spowodowanymi niedostarczeniem prądu, który zamawiający zgodnie z umową winien był dostarczać wykonawcy, zostało bezzasadnie oddalone, że nagłe i zarazem systematyczne przerwy w dostawie prądu powodowały postoje sprzętu i robotników, powodowały konieczność uruchomienia pomp wodnych, że straty wykonawcy były realne i zostały potwierdzone danymi księgowości.

umów

Jeżeli natomiast Regulamin/o wykonanie robót inwestycyjnych przewiduje tylko sankcje za naruszenie warunków umowy, to egzekwowanie oprócz sankcji również pokrycia strat byłoby nieuzasadnionym. Dlatego też egzekwowanie od zamawiającego oprócz kary za zwłokę i kary umownej przewidzianych w art. 36 Regulaminu, również i pokrycia strat spowodowanych nieprzekazaniem przez przydziałów lub materiałów w naturze - jest niesłusznym. Nie można zgodzić się ze zdaniem arbitrażu, który w sprawie o przyznanie od zamawiającego pokrycia strat, z tytułu przestojów spowodowanych niewykonaniem przez zamawiającego jego zobowiązań umownych w zakresie zaopatrzenia budowy w kabel, uznał słusność powództwa, pod warunkiem sprawdzenia wysokości strat na podstawie dokumentów księgowych.

Prawo zamawiającego do domagania się od wykonawcy sankcji lub do rekompensaty strat, nie zwalnia go od obowiązku niezwłocznego powiadomienia wykonawcy o ujawnionych usterkach w budowie /bez ingerencji w operatywno-gospodarczą działalność wykonawcy/.

Zasada ta nie została bezpośrednio ustalona /sformułowana/ w Regulaminie umów o wykonanie robót inwestycyjnych. W art. 20 Regulaminu jest mowa nie o obowiązku, lecz o prawie zamawiającego w każdej chwili kontrolować przebieg i jakość wykonywanych robót oraz jakość materiałów budowlanych /bez ingerencji w operatywno-gospodarczą działalność wykonawcy/. Z punktu widzenia państwowego - kontrola taka należy do obowiązków zamawiającego. Będąc organizatorem budowy, otrzymując od państwa niezbędne środki na budowę, otrzymując od państwa plac /działkę, teren/ pod budowę, zgłaszając zapotrzebowanie do organów planowania, występując do właściwych organów państwowych o zatwierdzenie projektu technicznego i kosztorysu, zamawiający przyjmuje na siebie określone obowiązki wobec państwa w zakresie organizacji budowy i zapewnienia jakościowo właściwego jej wykonania, zgodnie z wymogami projektu technicznego i kosztorysu.

Dlatego też w przypadku naruszenia przez wykonawcę wymienionych wymogów, zamawiający ma nie tylko prawo, ale i obowiązek uprzedzić o tym wykonawcę i podjąć wszelkie przysługujące mu środki /bez ingerencji w operatywno-gospodarczą działalność wykonawcy/. Jeżeli zaś nie ma na miejscu wykonawcy, ma on obowiązek w szeregu przypadków nie

tylko powiadomić wykonawcę lecz winien również swoimi siłami usunąć zaistniałe ujawnione usterki. Państwowy arbitraż przy Radzie Ministrów ZSRR słusznie uznał, że nawet jeśli z umowy o wykonaniu robót inwestycyjnych wyraźnie nie wynika obowiązek zamawiającego do niezwłocznego usunięcia wad i usterek w przyjętych robotach, to jednak w przypadkach, gdy usterki te zagrażają dalszym niszczeniem się tych robót - zamawiający winien natychmiast własnymi siłami usunąć te braki na koszt wykonawcy i ponosi odpowiedzialność w przypadku beczynności.

E. Odpowiedzialność wykonawcy i zleceniodawcy
wobec osób trzecich.

Zagadnienie odpowiedzialności za zastosowanie wszelkich zasad techniki bezpieczeństwa pracy na robotach budowlanych oraz czy odpowiedzialność za nieszczęśliwe wypadki ciężary na wykonawcy, czy też na zamawiającym, - było przedmiotem różnych wypowiedzi i poglądów w naszej literaturze. Jedni, opierając się na orzeczeniach Plenum Sądu Najwyższego R.S.F.R.R. z dnia 19.IV.1926 r., uważali, że w razie udzielenia zlecenia na wykonanie robót budowlanych w ramach jakiegokolwiek zakładu - zakład ten nie jest zwolniony od obowiązku czuwania nad techniką bezpieczeństwa, przy wykonywaniu tych robót. Wykonawca, będąc bezpośrednim kierownikiem robót winien przestrzegać przepisów techniki bezpieczeństwa pracy a w razie nieszczęśliwego wypadku, wskutek nieprzestrzegania tych przepisów, wykonawca ponosi odpowiedzialność jako bezpośredni sprawca szkody. W przypadku zaś gdy nieszczęśliwy wypadek robotnika miał miejsce w rezultacie nieprzestrzegania przepisów techniki bezpieczeństwa zarówno przez zamawiającego jak i wykonawcę oraz przez wyznaczonych przez niego specjalnych kierowników - wszystkie te osoby zgodnie z art. 408 K.C. R^u S.F.R.R. ponoszą solidarnie odpowiedzialność wobec poszkodowanego, zaś zawarte między nimi umowy mogą służyć tylko za podstawę do regresowego dochodzenia zleceniodawcy wobec wykonawcy lub wykonawcy do kierownika robót.

Inni autorzy oponując przeciwko takiemu uzasadnieniu solidarnej odpowiedzialności zamawiającego za nieszczęśliwy wypadek, który zdarzył się na placu budowy wskutek nieprzestrzegania przepisów

techniki bezpieczeństwa, wskazywali, że orzeczenie Plenum Sądu Najwyższego R.S.F.R.R. z dnia 19 kwietnia 1926 r. jest już wyraźnie przestarzałe i nie odpowiada zmianom ekonomicznym naszego kraju, które zaszły w minionych latach. W owym okresie roboty budowlane nie rzadko wykonywane były przez prywatnych zleceniodawców, którzy wszelkimi sposobami starali się obejść przepisy techniki bezpieczeństwa i z orzeczenie Sądu Najwyższego R.S.F.R.R. wynikało z konieczności pełnego zabezpieczenia interesów poszkodowanych robotników drogą ustanowienia solidarnej odpowiedzialności wykonawcy i zamawiającego.

W drugiej głównej fazie rozwoju Państwa Radzieckiego wykonawcami są wyłącznie państwowe organizacje budowlane, oraz w bardzo niewielkim stopniu organizacje spółdzielcze.

Przedsiębiorstwa prywatne zostały już dawno zlikwidowane. W ZSRR stworzony został wielki przemysł budowlany. Na każdym placu budowy działa jeden generalny wykonawca, który odpowiada wobec zleceniodawcy za wykonanie pełnego zakresu robót zarówno ogólnobudowlanych jak i specjalnych. On jeden całkowicie odpowiada za realizację wymogów przepisów techniki bezpieczeństwa pracy. Odpowiedzialność wykonawcy - organu państwowego, lub organizacji spółdzielczej za technikę bezpieczeństwa całkowicie zabezpiecza interesy poszkodowanych w związku z nieprzestrzeganiem na budowie przepisów techniki bezpieczeństwa. Wykonawca, a nie zamawiający ponosi odpowiedzialność za nieszczęśliwe wypadki, które zaszły wskutek nieprzestrzegania wymogów przepisów techniki bezpieczeństwa. Dlatego brak obecnie jakichkolwiek poważniejszych podstaw do zastosowania solidarnej odpowiedzialności wykonawcy i zamawiającego za takie nieszczęśliwe wypadki. Któż więc jest podmiotem odpowiedzialności kiedy nieszczęśliwy wypadek nie jest skutkiem naruszenia przez przedsiębiorstwo wymogów przepisów bezpieczeństwa pracy? Przy rozpatrywaniu takich wypadków należy przede wszystkim opierać się na normach K.C.RSFRR.

Każda budowa jest przedsiębiorstwem, którego działalność związana jest ze wzmożonym niebezpieczeństwem dla otoczenia.

Art. 404 K.C. RSFRR postanawia po pierwsze, że osoby i przedsiębiorstwa, których działalność związana jest ze wzmożonym nie-

bezpieczeństwem dla otoczenia, odpowiadają za szkody ^{wyrządzone} /przez źródło wzmoczonego niebezpieczeństwa i wymienia teksatywnie podmioty odpowiedzialności, a w ich liczbie wyraźnie wymienia: "osoby, wznoszące budynki i inne konstrukcje". To niezwykle dla okresu socjalizmu sformułowanie jest zrozumiałe, ponieważ w okresie opracowania i uchwalenia kodeksu cywilnego ZSRR /1922 rok/ budownictwo w znacznym stopniu realizowane było przez wykonawców - osoby prywatne i prawo wymieniając teksatywnie podmioty odpowiedzialności w zakresie art. 404 K.C. z konieczności musiało wymienić prywatnych wykonawców. Po drugie art. 404 K.C. RSFRR jak wiadomo, ustala odpowiedzialność posiadacza źródeł wzmoczonego niebezpieczeństwa za wyrządzenie szkody niezależnie od zaistnienia winy po stronie wyrządzającego szkodę. Te wyjątkowe normy radzieckiego prawa cywilnego posiadają również wychowawcze znaczenie, zaostrzając walkę z przyczynami wypadków drogą ustanowienia wzmoczonej odpowiedzialności. Ustalenie takiej odpowiedzialności oddziaływa na przedsiębiorstwo, będące źródłem wzmoczonego niebezpieczeństwa, pobudza je do podjęcia w porę niezbędnych środków zmierzających do zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, do dokonania takiej przebudowy przedsiębiorstwa, ażeby działalność jego była całkowicie nieszkodliwa. Generalny wykonawca, będąc organizatorem robót budowlanych na placu budowy ponowi odpowiedzialność na podstawie art. 404 K.C. Zastosowanie solidarnej odpowiedzialności wykonawcy i zamawiającego za szkodę, wyrządzoną na budowie, jak wyżej podano, było uzasadnione w pierwszej głównej fazie rozwoju naszego kraju, było ono dostosowane do warunków walki klasowej, do zadań maksymalnego zabezpieczenia interesów ludności pracującej w warunkach wypierania i likwidacji elementów kapitalistycznych na wsi i w mieście. Praktyka sądowa w drugiej głównej fazie rozwoju naszego państwa znacznie zwęziła zastosowanie zasady solidarnej odpowiedzialności wykonawcy i zamawiającego.

Dla ustalenia odpowiedzialności na podstawie art. 404 K.C. RSFRR, wystarczy zaistnienie szkody oraz związku przyczynowego między wyrządzoną szkodą, a działalnością "źródła wzmoczonego niebezpieczeństwa". Dla uznania solidarnej odpowiedzialności zleceniodawcy i wykonawcy za szkodę wyrządzoną na budowie, niezbędne jest stwierdzenie związku przyczynowego między zaistniałą szkodą a działalnością nie tylko wykonawcy lecz również i zamawiającego. Z reguły - między działalnością

zamawiającego w zakresie umowy o wykonanie robót inwestycyjnych, a szkoda wyrządzoną na budowie nie można ustalić związku przyczynowego, ponieważ organizatorem robót budowlanych na placu budowy jest wykonawca i tylko on winien ponieść odpowiedzialność z art. 404 K.C. R.S.F.R.R.

Praktyka sądowa nie tylko w pierwszej głównej fazie rozwoju naszego państwa, ale również w drugiej fazie, nie zawsze opierała się na wymienionej zasadzie. Tak np. w sprawie Aleksaniona przeciwko Tbiliskiej Bazie, sąd ustalił, że trust "Sakharongola" Ministerstwa Inżynierstwa Terenowego Gruzińskiej S.S.R. wykonywał roboty budowlane na podstawie umowy z Bazą^w Tbilisie na terenie przydzielonym Bazie. Robotnik magazynu Tbiliskiego, Aleksanion, zginął wskutek zawalenia się bramy, wznoszonej przez wykonawcę /trust Sakharomasha/. Kolegium Sądu Najwyższego ZSRR dla spraw cywilnych orzekło, że jeżeli śmierć miała miejsce na nowej budowie i nie nastąpiła w związku z peknieniem obowiązków wynikających z umowy o pracę, to odpowiedzialność za śmierć Aleksaniana winien ponieść wykonawca /trust budujący/ "jeżeli natomiast, Aleksanion zginął w związku^z wykonywaniem obowiązków służbowych, na podstawie umowy o pracę, to odpowiedzialnym za jego śmierć jest magazyn Tbiliski" t.j. zamawiający. " Tymczasem z okoliczności sprawy ustalonych w orzeczeniu Kolegium sędziowskiego widać, że Aleksanion zginął wskutek runięcia bramy, wznoszonej na budowie, a wobec istnienia związku przyczynowego między szkoda, a źródłem wzmożonego niebezpieczeństwa" - budową. Kolegium powinno było orzec, iż odpowiedzialnym jest wykonawca. Roboty budowlane prowadzi wykonawcza organizacja budowlana. A więc ona ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 404 K.C. R.S.F.R.R.. Z okoliczności sprawy jasno wynika, że : czy zginął Aleksanion w związku z wypełnianiem obowiązków służbowych na podstawie umowy o pracę", czy też nie w czasie pracy, a przypadkowo /nie wskutek swojej poważnej nieostrożności/ znalazł się na miejscu zawalenia się bramy i wskutek jej runięcia zginął - pto zarówno w jednym jak i w drugim przypadku odpowiedzialność ponosi wykonawca /trust - budujący/.

W obydwu wypadkach istnieje związek przyczynowy między szkoda a działalnością organizacji budowlanej /źródło wzmożonego niebezpieczeństwa "/.

Profesor E.A. Flejszyc, przytaczając pogląd Sądu Najwyższego Z.S.R.R. dla spraw cywilnych wskazuje : rozstrzygnięcie zagadnienia związku przyczynowego posiadało w danej sprawie tym większe znaczenie, że w wypadku uznania śmierci Aleksaniana za przyczynowo warunkowane przez działalność trustu budowlanego, ten ostatni na podstawie art. 414 i 404 K.C. ponosiłby odpowiedzialność za śmierć Aleksaniana niezależnie od zawinionego działania pracowników trustu. Natomiast Baza Tbiliska, z którą Aleksanian znajdował się w stosunkach pracy ponosiłby odpowiedzialność za śmierć Aleksaniana na podstawie art. 413 K.C., tylko w wypadku zaistnienia w działaniu Bazy czynu karygodnego, lub karygodnej bezczynności. Podzielając całkowicie ten bardzo precyzyjnie sformułowany pogląd należy jednocześnie podkreślić pewną sprzeczność przytoczonego orzeczenia Kolegium Sędziowskiego, które stwierdziwszy, że Aleksanian zginął na placu budowy wskutek runięcia wznoszonej przez wykonawcę bramy, konsekwentnie winno było orzec odpowiedzialność wykonawcy w ramach art. 404 K.C., chyba, że ustalonyby, że szkoda powstała wskutek siły wyższej lub też premedytacji, albo wyraźnej nieostrożności poszkodowanego. Stosując słusznie art. 404 K.C. oraz normy regulujące prowadzenie robót inwestycyjnych sposobem zleceńowym, trzeba dojść do wniosku, że odpowiedzialność na podstawie art. 404 K.C. ponosi właśnie wykonawca i że z reguły brak podstaw dla uznania solidarnej odpowiedzialności wykonawcy i zamawiającego.

Praktycznie bardziej skomplikowane jest zagadnienie odpowiedzialności generalnego wykonawcy i podwykonawców za technikę bezpieczeństwa. Generalny wykonawca będąc organizatorem robót na placu budowy, ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na budowie. On odpowiada za realizację wszystkich wymogów, wynikających z przepisów w zakresie techniki bezpieczeństwa. Obowiązek przestrzegania przy prowadzeniu robót wszystkich obowiązujących w zakresie techniki i bezpieczeństwa przepisów ciąży jednakowoż i na podwykonawcy. On odpowiada wobec generalnego wykonawcy za wszystkie nieszczęśliwe wypadki, które wydarzyły się podczas wykonywania robót. Na generalnym wykonawcy ciąży obowiązek zastosowania niezbędnych środków celem niedopuszczenia osób postronnych na teren robót podwykonawcy.

W razie jednoczesnego wykonywania robót przez generalnego wykonawcę i podwykonawcę zastosowanie środków o charakterze ogólnym w zakresie techniki bezpieczeństwa należy do generalnego wykonawcy /urządzenie ogrodzenia, daszków ochronnych i t.p./.

F. Odpowiedzialność karna za złą jakość robót inwestycyjnych.

Stworzony w ZSRR potężny przemysł budowlany, wyposażony w mechaniczne budowlane, maszyny, sprzęt, specjalne środki transportowe - pracuje metodami przemysłowymi, zwracając szczególną uwagę na rozwój potokowo - szybkościowego systemu wykonania robót budowlanych.

Budownictwo realizowane przez wielkie organizacje budowlane, na podstawie typowych projektów, charakterem swym coraz bardziej zbliża się do seryjnej produkcji przedsiębiorstw przemysłowych.

Czy kierownicy i pracownicy personelu administracyjno-technicznego organizacji budowlanych ponoszą karną odpowiedzialność za złą jakość budowy ?

Zagadnienie to wymaga odrębnego teoretycznego i praktycznego zbadania, które daleko wychodzi poza ramy niniejszej pracy. Tutaj tylko w najogólniejszych zarysach mogą być poruszone zagadnienia dotyczące kategorii pracowników, którzy ponoszą odpowiedzialność karną za brakoróbstwo w budownictwie oraz zagadnienie kwalifikacji prawnej tego typu przestępstw służbowych. Partia i Rząd zawsze przywiązywała wielką wagę do walki z brakoróbstwem w produkcji. J.W.Stalin w referacie na XVII Zjeździe W.K.F. /b/ wskazywał, że należy "polepszyć jakość produkowanych towarów, zaniechać wytwarzania niekompletnej produkcji i karać tych wszystkich towarzyszy, bez względu na osobę, którzy naruszają lub też obchodzą prawa radzieckiej władzy w zakresie jakości i kompletności produkcji." Uchwała Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych z dnia 8 grudnia 1933 r. "o odpowiedzialności za wykonywanie produkcji złej jakości" traktując wytwarzanie produkcji niekompletnej i złej jakości, jako ciężkie antypaństwowe przestępstwo, oraz uznając konieczność wzmocnienia odpowiedzialności za brakoróbstwo, ustaliła, że kierownicy trustów, dy-

rektorzy przedsiębiorstw i pracownicy administracyjno-techniczni, winni wypuszczenia produkcji o złej jakości lub niekompletnej - podlegają pociągnięciu do odpowiedzialności karnej za zastosowaniem kary pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż lat 5.

Zarządzenie prokuratora ZSRR z dnia 29 maja 1939 r. przywiązując wielką wagę do pracy organów prokuratury w zakresie stosowania w praktyce tej Uchwały zobowiązał każdego republikańskiego, krajowego i obwodowego prokuratora do osobistego kierowania pracą, związaną z wprowadzeniem w życie Uchwały z dnia 8 grudnia 1933 r., do zlecenia przeprowadzenia śledztwa w takich sprawach najbardziej wykwalifikowanym sędziom śledczym, do zwracania szczególnej uwagi podczas śledztwa na właściwą dokumentację, uzasadniającą fakty wytwarzania produkcji złej jakości i niekompletnej /reklamacje, protokoły uznania produkcji jako brak i inne/.

W następnym dekreście Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 10 lipca 1940 r., wypuszczenie produkcji niekompletnej lub złej jakości, jak również wypuszczenie produkcji z naruszeniem obowiązujących standartów zostało zakwalifikowane jako przestępstwo antypaństwowe równoznaczne ze szkodnictwem. Dekret postanawia, że za takie przestępstwa, dyrektorzy, główni inżynierowie i naczelnicy Wydziałów Kontroli Technicznej przedsiębiorstw przemysłowych podlegają surowym karom - od 5 do 8 lat więzienia /patrz art.128 a Kodeksu karnego RSFRR oraz odpowiednie artykuły Kodeksów karnych innych republik związkowych/. Zgodnie z dekretem z 10 lipca 1940 r. Plenum Sądu Najwyższego ZSRR z dnia 30 września 1949 r. poleciło Sądom ściśle stosować w stosunku do osób winnych tego antypaństwowego przestępstwa cz. 1 art. 128 a KK.RSFRR, niedopuszczając do kwalifikacji takich przestępstw według art.art.109, 111 i innych artykułów KK. Jednocześnie Plenum Sądu Najwyższego ZSRR wyjaśniło Sądom, że pod wypuszczeniem produkcji należy rozumieć zarówno przekazanie produkcji zamawiającym jak i te wypadki, kiedy produkcja przeszła przez Oddział Kontroli Technicznej i została całkowicie przygotowana do przekazania. Praktyka Kolegium Sądowego dla Spraw Karnych Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywała, że art.128 a K.K. rozciąga się nie na całą działalność przedsiębiorstwa, lecz tylko na wypuszczenie produkcji złej jakości. Dlatego np. ustaliwi-

czy, że Fabryka wytworzyła dobrą produkcję, lecz potem, wskutek złego opakowania, dostały się do niej podczas przewozu inne przedmioty - sąd uznał dyrektora winnym - na podstawie art. 111 K.K., ale nie art. 128-a K.K.. Stosując Dekret z 10 lipca 1940 r. i art. 128-a K.K. Kolegium Sądowe dla spraw karnych Sądu Najwyższego ZSRR ustaliło, że wypuszczenie produkcji z defektami, które uniemożliwiają wykorzystanie jej według przeznaczenia, lecz tylko obniżają jej gatunek, nie może być kwalifikowane według dekretu z 10 lipca 1940 r. i uznało, że postępowanie dyrektora technicznego tej fabryki, który nie podjął środków dla starannej kontroli gotowej produkcji, przesłanej do magazynu, winno zostać zakwalifikowane według artykułu 111 K.K.

W latach powojennej pięcioletki stalinowskiej znacznie zwiększyły się rozmiary produkcji i jednocześnie rozszerzył się jej asortyment, polepszyła się jakość, obniżył się jej koszt własny. Sukcesy produkcyjne - podkreślił artykuł wstępny "Prawdy" - są rezultatem walki ludzi radzieckich o udoskonalenie technologii i podwyższenie kultury produkcji. Osiągnięcia produkcyjne nie zmniejszają troski państwa Radzieckiego o zapewnienie należytej jakości wytwarzanej produkcji, w zakresie walki z brakoróbstwem.

Czy można przez analogię rozciągnąć działanie art. 128-a KK RSFRR na brakoróbstwo w budownictwie? Innymi słowy, ^{czy} nie możnaby, wykorzystując artykuł 16 K.K. RSFRR zastosować art. 128-a do osób, winnych brakoróbstwa w budownictwie.?

Art. 16 K.K. RSFRR postanawia: Jeżeli takie lub inne społecznie niebezpieczne działanie nie zostało bezpośrednio przewidziane w niniejszym Kodeksie, to podstawa i granicą odpowiedzialności za nie określa się stosownie do tych artykułów kodeksu, które przewidują przestępstwa najbardziej zbliżone według ich charakteru.

Analogia, jak przyznają radzieccy kryminaliści, odgrywa pozytywną rolę w obowiązującym radzieckim prawie karnym, ponieważ kodeksy karne republik związkowych, opracowane ówczesnym wiekiem obecnie są w dużym stopniu przestarzałe i zawierają немало luk. Stosowanie analogii winno się odbywać w ścisłej zgodności z prawem. Dla zastosowania analogii niezbędne jest istnienie następujących ogólnych

warunków :

- 1/ Społeczne niebezpieczeństwo przestępstwa;
- 2/ luka w obowiązującym ustawodawstwie karnym ;
- 3/ zakwalifikowanie występku według najbardziej zbliżonego artykułu kodeksu karnego ;
- 4/ brak w tym artykule zbliżonym, pokrewnym kodeksu karnego ograniczenie odpowiedzialności specjalnymi zastrzeżeniami, których dany występki nie zawiera.

Sprawdzając możliwość zastosowania art. 128-a K.K. RSFRR przez analogię w odniesieniu do przypadków brakoróbstwa w budownictwie należy wyjaśnić czy istnieją wszystkie wymienione warunki. Jak widzimy w tym wypadku nie ma luki w obowiązującym kodeksie karnym, ponieważ złe jakościowo budownictwo jest w każdym razie dowodem niesumiennej stosunku pracownika do nałożonych na niego obowiązków i podlega karze na podstawie art. 111 lub art. 128 K.K. RSFRR. Plenum Sądu Najwyższego ZSRR zdecydowanie, wyjaśniło, że analogii nie można stosować, jeżeli inkryminowane postęпки przewidziane zostały bezpośrednio odpowiednim artykułem kodeksu karnego. Zastosowanie przez analogię art. 128 K.K. RSFRR do wypadków brakoróbstwa w budownictwie jest niedopuszczalne również i dlatego, że art. 128-a mówi tylko o odpowiedzialności dyrektorów, głównych inżynierów i naczelników Wydziału Kontroli Technicznej przedsiębiorstw przemysłowych, wytwarzających produkcję, t.j. krąg osób ponoszących odpowiedzialność z art. 128-a jest ograniczony. Ponadto, szczególnej odpowiedzialności kierowników zakładów przemysłowych jako podmiotów przestępstwa z art. 128-a nie można przez analogię rozciągnąć na inny krąg podmiotów na kierowników budownictwa inwestycyjnego. Przy złej jakości budownictwa nie ma miejsca wypuszczenie przez zakład przemysłowy produkcji. Występuje tu zatem inny przedmiot przestępstwa. Dlatego też

Dlatego też za wypuszczenie przez Fabrykę lichych, niekompletnych lub niestandardowych domów składanych /produkcji fabrycznej/ Dyrektor, główny inżynier i naczelnik Wydziału Kontroli Technicznej fabryki odpowiadają z art. 128-a K.K. RSFRR. Natomiast za wadliwe zmontowanie takiego domu na placu budowy, osoby ponoszące za to winę, odpowiadają z art. 111 i 112 K.K. RSFRR.

Kierownicy cegielni odpowiadają z art. 128-a za wyprodukowanie cegły niestandardowej i złej jakości. Kierownicy zaś organizacji budowlanej, którzy przyjęli i puścili do produkcji taką cegłę, odpowiadają za braki w budownictwie z art. 111, 112 K.K.. Na podstawie obowiązującego prawa karnego innego wniosku wyciągnąć nie można.

Nie ulega wątpliwości, że przy gigantycznym rozmachu naszego budownictwa przemysłowego, w warunkach przekształcenia organizacji budowlanych/wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, wobec wyposażenia ich/maszyny i sprzęt, stworzenia stałej kadry robotników budowlanych - produkcja budowlana w istocie nie różni się od innych rodzajów przemysłu. Dlatego jest na czasie postawienie zagadnienia rozciągnięcia dekretu z dnia 10 lipca 1940 r. na kierowników budów i robót winnych braków w budownictwie.

ROZDZIAŁ XII

Tryb rozpatrywania sporów w zakresie umów o wykonanie
robót inwestycyjnych

Umowy w budownictwie zawiera się na podstawie i w wykonaniu p.l. planu. Umowa o wykonanie robót inwestycyjnych jak to powyżej wykuszczono, jest umową bezpośrednią, zawieraną między generalnym wykonawcą a zamawiającym. Przepisy w zakresie tych umów są dla stron obowiązujące, na nich oparta jest typowa umowa o wykonanie robót inwestycyjnych, a zatem winny się na nich opierać i konkretne umowy między stronami.

I.

W wypadku zaistnienia sporu między stronami przy zawieraniu umowy - spór taki winien zostać rozpatrzony przez organy arbitrażu w trybie sporu przed-umownego. Instrukcja Państwowego Arbitrażu przy Radzie Ministrów ZSRR oraz praktyka arbitrażowa ustalają, że sporządzenie projektu umowy, jak również wręczenia jej zamawiającemu - należy do obowiązków wykonawcy. Zamawiający zobowiązany jest w ciągu 10 dni od daty otrzymania od wykonawcy umowy, albo jeżeli zgadza się całkowicie z treścią umowy i brzmieniem poszczególnych punktów, podpisać ją i zwrócić wykonawcy bez uwag, albo też w razie wysunięcia zastrzeżeń - zwrócić ją wykonawcy podpisaną wraz z protokołem rozbieżności. Nie później niż w 10 dni od otrzymania protokołu rozbieżności i umowy wykonawca winien wspólnie z zamawiającym uzgodnić wszystkie rozbieżności w umowie. W przypadku nieosiągnięcia porozumienia w ciągu tego okresu, wykonawca powinien przekazać przedumowny spór do arbitrażu dla jego rozstrzygnięcia. Jeśli wykonawca nie przekaże nieuzgodnionych rozbieżności do arbitrażu, to wnioski zamawiającego zawarte w protokole rozbieżności uważa się za przyjęte przez wykonawcę.

Organy arbitrażu mają prawo na podstawie wniosku wykonawcy przyjąć do merytorycznego rozpatrzenia protokół rozbieżności również i po upływie tego terminu, jeśli zostanie stwierdzone, że opóźnienie przekazania sprawy do arbitrażu nastąpiło z przyczyn uzasadnionych, oraz w tych przypadkach, kiedy wnioski zamawiającego, wykuszczone w protokole rozbieżności są sprzeczne z zatwierdzonymi planami i uchwałami rządu. Jeżeli podczas rozpatrywania takiego wniosku wykonawcy arbitraż ustali, że motyw wykonawcy

usprawiedliwiająca przekroczenie terminu nie są uzasadnione, to arbitraż orzeka umorzenie sprawy i wnioski zamawiającego, nie wniesione we właściwym czasie do arbitrażu, uważa się za przyjęte przez wykonawcę.

W praktyce organów arbitrażu przedumowne spory zajmują poważne miejsce wśród sporów w zakresie umów o wykonanie robót inwestycyjnych.

Wśród tych sporów występują: rozbieżności odnośnie wysokości zaliczki, ustalanie trybu rozliczeń za dostarczany wykonawcy prąd, parę, wodę i inne usługi, w zakresie zapewnienia robotnikom i urzędnikom wykonawcy mieszkań, przechowania sprzętu, realizacji środków związanych z techniką bezpieczeństwa pracy i.t.p.

Staranne opracowanie umów i terminowe, wszechstronne i prawidłowe ^{rozstrzygnięcie} przez organy arbitrażowe wszystkich rozbieżności między zamawiającym a wykonawcą, jak również między generalnym wykonawcą a podwykonawcą, zapewnia właściwe stosunki wzajemne między stronami w ciągu całego okresu trwania budowy. Rozstrzygnięcie przez organy arbitrażowe sporów przedumownych zapobiega następnym rozbieżnościom między stronami i tarciom na tle nieuregulowanych lub niejasno sformułowanych warunków umowy o wykonanie robót inwestycyjnych / w szczególności załączonych do umowy "ogólnych warunków"/.

II.

Arbitraż nie ma prawa przyjmować do rozpatrzenia sporów wynikających z umowy między zamawiającym a wykonawcą i umowy między zamawiającym a wykonawcą, jeżeli wszczęcie sprawy w arbitrażu ma na celu uchylene się od kontroli bankowej rozliczeń między stronami.

Jak wyżej podano, banko^m specjalnym /inwestycyjnym/powierzone kontrolę przestrzegania przez organizacje budowlane projektowo-kosztorysowej, planowej i finansowej dyscypliny. Bank, w szczególności, sprawdza istnienie zatwierdzonego projektu i kosztorysu /założeń projektowych i zbiorezej kosztorysowo-finansowej kalkulacji do nich/, zgodność faktur wykonawcy z cenami jednostkowymi na roboty i zatwierdzonymi w ustalonym trybie cenami.

Organy arbitrażowe nie mają prawa przyjmować do rozpatrzenia: a/ sporów odnośnie inwestycji, nie objętej spisem tytułów i nie posiadającej zatwierdzonego projektu i kosztorysu/.

- b/ Rozbieżności wynikających ze zmian zatwierdzonych kosztorysów.
- c/ Powództw opartych na fakturach, nie pokrytych przez Bank w ramach kontroli finansowej /zawyżenie cen jednostkowych, cen cennikowych i.t.p./.

Skargi wykonawcy i zamawiającego na odmowę placówki banku opłacenia faktury opartej o wymogi kontroli finansowej, winny być kierowane do Zarządu banku lub Ministerstwa Finansów ZSRR, nie mogą być przedmiotem rozprawy arbitrażowej.

Arbitraż nie ma prawa, na przykład, przyjmować do rozpatrzenia sporu o zastosowanie do zamawiającego sankcji za niedostarczenie wykonawcy dokumentacji technicznej na podstawie umowy, która nie została przyjęta przez bank do finansowania, ze względu na to, że obiekty nie zostały objęte spisem tytułów, lub też obiekty nie posiadały projektu technicznego i kosztorysu.

Podobnie arbitraż nie ma prawa przyjąć do rozpatrzenia sporu opartego na odmowie banku pokrycia faktury, wystawionej z zawyżeniem ustalonych cen jednostkowych, lub cen cennikowych, ponieważ w istocie rzeczy w danym przypadku niema sporu między stronami, lecz ma miejsce odmowa banku pokrycia faktury, wystawionej z naruszeniem zasad finansowych.

Jeżeli na przykład, bank odmówił opłacenia faktury wykonawcy z powodu przejścia robót poza granice jednego roku, oraz braku generalnej umowy między stronami na cały zakres robót, to arbitraż nie powinien rozpatrywać sporu w odniesieniu do rocznej umowy, przed sprawdzeniem czy istnieje umowa wieloletnia. W tym przypadku arbitraż nie wkracza w funkcje banku w zakresie kontroli finansowej budownictwa, lecz sprawdza czy istnieje umowa wieloletnia i zabezpiecza wykonanie jej przez strony.

Jeżeli umowa między stronami zawarta została zgodnie z Regulaminem umów o wykonanie robót inwestycyjnych i bank odmówił opłaty faktury przedłożonej przez wykonawcę i zaakceptowanej przez zamawiającego z powodu nieprzestrzegania obowiązujących przepisów i umowy, to arbitraż ma prawo przyjąć spór do rozpatrzenia. I tak na przykład, Państwowy Arbitraż przy Radzie Ministrów ZSRR stwierdziwszy, że poszczególne organy Państwowego arbitrażu nie przyjmowały do rozpatrzenia

powódstw, opartych na fakturach zwróconych przez bank we wszystkich przypadkach i niezależnie od motywów, którymi przy odmowie bank się kierował, odmawiają pokrycia żądania zapłaty - Państwowy arbitraż zwrócił uwagę, że organy arbitrażowe obowiązane są przyjmować powództwa po podjęciu przez powoda kroków dla otrzymania należnej mu kwoty przez bank. A więc: a/ jeśli niema dwustronnego protokołu odbioru wykonanych robót, b/ w przypadku odmowy banku pokrycia faktury wykonawcy z powodu niezłożenia przez wykonawcę umowy do banku, aczkolwiek złożenie umowy należy do samawiającego /art. 3 Regulaminu finansowania inwestycji przez Frombank/, c/ w przypadku odrzucenia przez bank faktury z powodu braku środków wyczerpania limitu.

III.

Orzeczenie organów arbitrażu, które uprawomocniły się, są obowiązujące wobec wszystkich organów władzy państwowej; nakaz wydany przez arbitraż jest dla banku finansującego inwestycje wiążący.

Według ustalonej - zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem - praktyki arbitrażu i banków - bank nie ma prawa odmówić przyjęcia do wykonania orzeczenia wydanego przez arbitraż. W przypadkach kiedy bank inwestycyjny nie zgadza się z orzeczeniem arbitrażu, stosuje się zwyczajowo utarty następujący tryb postępowania:

a/ w odniesieniu do orzeczeń arbitrażu dotyczących faktur niepokrytych przez bank w ramach kontroli finansowej. Oddziały banku winny przed wykonaniem orzeczenia niezwłocznie telegraficznie wystąpić z wnioskiem do Głównego arbitrażowego arbitrażu, który wydał orzeczenie, o wstrzymanie wykonania orzeczenia i jednocześnie skierować do niego wniosek o uchylenie orzeczenia. Jeżeli główny arbiter odmówi wstrzymania wykonania orzeczenia, to oddział banku winien wykonać orzeczenie. Zwrot orzeczenia możliwy jest tylko w przypadku uwzględnienia wniosku o uchylenie orzeczenia.

b/ W pozostałych przypadkach, o ile zdaniem oddziału banku orzeczenie arbitrażu nie jest słuszne, bank obowiązany jest wykonać orzeczenie i wystąpić z wnioskiem do głównego arbitra o uchylenie orzeczenia i wydanie nowego orzeczenia. Jeżeli dłużnik dowiedzie oddziałowi banku, że egzekwowana na podstawie orzeczenia arbitrażu kwota została opłacona po wydaniu przez arbitraż orzeczenia, to oddział banku nie przeprowadza egzekucji, lecz zwraca orzeczenie wierzycielowi bez wykonania z podaniem przyczyn zwrotu zarządzenia.

- 44 -

IV.

W sporach wynikających z umów o wykonanie robót inwestycyjnych ma zastosowanie przedawnienie powództwa. Jak i w ~~innych~~ sporach między socjalistycznymi organizacjami, tak i w sporach między generalnym wykonawcą, jak również między generalnym wykonawcą a podwykonawcą stosuje się półtoraroczny termin prekluzyjny za wyjątkiem sporów o zastosowanie sankcji /kary za zwłokę, odszkodowanie, grzywny/ dla których obowiązuje 6-miesięczny okres prekluzyjny.

W odniesieniu do sporów, spowodowanych jakością wykonanych robót inwestycyjnych, praktyka arbitrażowa stosuje półtoraroczny termin prekluzyjny, a nie 6-miesięczny okres, ustalony postanowieniem Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z 7 października 1934 r. dla sporów, wynikających z dostarczenia towarów nieodpowiedniej jakości. Podobna praktyka uzasadniona jest wyraźną różnicą między budownictwem inwestycyjnym, a dostawą towarów.

Ten półtoraroczny okres stosuje się do sporów między zamawiającym, a wykonawcą i odpowiednio między generalnym wykonawcą, a podwykonawcą w odniesieniu do sporów wynikających na tle jakości wykonanych robót oraz do niedoróbek ustalonych w protokole odbioru robót przez zamawiającego. Termin ten nie rozciąga się i nie może być zastosowany do niedoróbek i usterek ustalonych w protokole i oddania ^{przekazania} obiektu inwestycyjnego do eksploatacji, sporządzonym przez komisję rządową - organ władzy państwowej.

Na zleceniodawcy spoczywa obowiązek usunięcia wszystkich usterek również i po upływie okresu półtorarocznego, ponieważ obowiązek ten wypływa bezpośrednio z aktów planowania państwowego, z obowiązków zamawiającego wobec państwa. Jeśli właściwe organy władzy / w pierwszym rzędzie - organy państwowego architektoniczno-budowlanego nadzoru/ dopuściły ~~się~~ do długotrwałego odroczenia lub ^{do} przeciągania się robót przy usunięciu niedoróbek, a przy tym upłynął półtoraroczny okres i brak podstaw dla przedłużenia przekroczonego terminu, to roszczenia zamawiającego wobec wykonawcy o usunięcie niedoróbek ulegają przedawnieniu. Okoliczność ta bynajmniej nie zwalnia zleceniodawcy od jego obowiązków wobec państwa odnośnie usunięcia niedoróbek.

./.

Winien on to uczynić własnymi siłami /sposobem gospodarczym/
lub poprzez zawarcie nowej umowy z tą samą lub inną organizacją
wykonawczą.

Rozpatrując zagadnienie zastosowania terminów prekluzyjnych
do rozliczeń między zamawiającym, a wykonawcą należy zauważyć, że:

- a/ termin prekluzyjny nie stosuje się do dekadowych przejściowych rozliczeń, dokonywanych bez przeprowadzenia obmiaru w naturze wykonanych robót.
- b/ termin prekluzyjny z reguły nie stosuje się do miesięcznych rozliczeń, przeprowadzanych na podstawie miesięcznych faktur wykonawcy za wykonane w ciągu miesiąca roboty budowlane, ponieważ te wypłaty są również w istocie rzeczy przejściowymi. Jednakowoż w przypadku uchylania się zleconiodawcy od sporządzenia miesięcznego protokołu i opłacenia robót, wykonanych w ciągu minionego miesiąca, okres prekluzyjny winien liczyć się od pierwszego dnia następnego miesiąca;
- c/ Termin prekluzyjny nie ma zastosowania przy rozliczeniach na podstawie rocznej umowy, ponieważ przepisy w sprawie umów o wykonanie robót inwestycyjnych nie przewidują rozliczeń za roboty, wykonane w ubiegłym roku;
- d/ Termin prekluzyjny stosuje się do ostatecznego rozliczenia za każdy obiekt /od momentu przekazania każdego obiektu/. Za obiekt uważa się każdą oddzielną budowlę lub urządzenie korpus, most, tor kolejowy, elektryczna linia przesyłowa i.t.d.

Art.32 Regulaminu umów o wykonanie robót inwestycyjnych przewiduje ostateczne rozliczenie w ciągu 15 dni po przyjęciu przez zamawiającego ukończonego obiektu.

W odniesieniu do rozliczeń za usługi świadczone wykonawcy przez zamawiającego /dostawa prądu, pary, wody, dzierżawienie pomieszczeń mieszkalnych i.t.d./ oraz za odstąpione wykonawcy materiały, termin prekluzyjny liczy się od dnia wydania materia^ałów i świadczenia us^dług, według terminologii praktyki arbitrażowej - od dnia "zakończenia" us^dług/, ponieważ od tego czasu zamawiający ma prawo żądać zapła^ecenia należnych mu kwot.

Przy powództwach o wyegzekwowanie sankcji termin prekluzyjny zgodnie z przyjętą praktyką zaczyna biec od następnego dnia, po

po dniu, w którym odpowiednie zobowiązanie miało być wykonane.

V.

Środki, przydzielone zamawiającemu na budownictwo inwestycyjne mogą być wydatkowane wyłącznie zgodnie z ~~ich~~ przeznaczeniem. Na potrzeby budownictwa inwestycyjnego nie mogą być wydatkowane środki obrotowe organizacji gospodarczych - zamawiających. Celem uregulowania trybu kierowania egzekucji na rachunki inwestycyjne i rozliczeniowe organów gospodarczych w wykonaniu orzeczeń arbitrażowych i sądowych, uchwała Rady Komisarzy Ludowych z dnia 1 czerwca 1931r. postanawia, że na rachunki inwestycyjne wierzyciele mogą kierować egzekucje tylko z tytułu takich roszczeń, odnośnie których arbitraż ^{lub sąd} orzekł, że dotyczą budownictwa inwestycyjnego. Środki egzekucyjne mogą objąć wszystkie środki, przydzielone organizacjom gospodarczym na budownictwo inwestycyjne, niezależnie od tego jakiego obiektu dotyczy i w jakim czasie powstało dane roszczenie wierzyciela /jeżeli ono tylko nie uległo przedawnieniu/.

W przypadku braku środków na rachunkach inwestycyjnych wierzyciel może kierować egzekucję również i na wszelkie inne dobra inwestycyjne organizacji gospodarczej - dłużnika, z wyjątkiem tych dóbr, które zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem nie mogą podlegać egzekucji. Na eksploatacyjne rachunki rozliczeniowe i na inne mienie organizacji gospodarczej, nie przeznaczone dla potrzeb budownictwa inwestycyjnego, nie wolno kierować egzekucji w odniesieniu do zobowiązań w zakresie inwestycji.

Odmienny tryb egzekucji może być zastosowany tylko w drodze wyjątku na podstawie specjalnych postanowień arbitrażu, lub sądu w tych przypadkach, kiedy stwierdzone zostanie zadłużenie jednego rachunku organizacji gospodarczej wobec innego / na przykład wskutek nieprzelania w terminie rat amortyzacyjnych odpisów od zysków, zużycia przygotowanych dla inwestycji materiałów, dla potrzeb eksploatacji i t.p./.

W praktyce arbitrażowej występowały czasem próby egzekwowania kar za zwłokę, odszkodowania za niedotrzymanie umowy, /kar umownych/należnych /przypadających/ od nieakuratnego inwestora z rachunku obrotowego, a nie z rachunku inwestycyjnego. Praktyka arbitrażowa niejednokrotnie zwracała uwagę na niedoposzczalność podobnych prób i uznała za błędne orzeczenia organów arbitrażowych.

dopuszczające egzekwowania od zamawiających sankcji z tytułu umów o wykonanie robót inwestycyjnych z rachunku eksploatacyjnego zamawiającego. Przypadające od organizacji wykonawstwa inwestycyjnego sankcje egzekwuje się wyłącznie z rachunku eksploatacyjnego. W tym zaś przypadku, kiedy organizacja budowlana występuje w roli zleceniodawcy w zakresie realizacji inwestycji własnych, przypadające od niej sankcje umowne na rzecz wykonawcy ściąga się z rachunku inwestycyjnego.

Dozytywnie rozstrzygnęła praktyka zagadnienie dopuszczalności egzekwowania zadłużenia z lat ubiegłych zamawiającego wobec wykonawcy z dotacji budżetowych roku bieżącego. Uchwała Rady Komisarzy Ludowych z dnia 1 czerwca 1933 w sprawie "Trybu kierowania egzekucji na podstawie orzeczeń sądowych i arbitrażowych na rachunki inwestycyjne organizacji gospodarczych oraz na ich rachunki rozliczeniowe dla eksploatacji" przewiduje, że w zakresie roszczeń, które dotyczą inwestycji, egzekucja może być kierowana na wszystkie środki, przydzielone na inwestycje, niezależnie od tego, jakiego obiektu roszczenie dotyczy i kiedy ono powstało. Jasna treść i sens tej uchwały stwarza wszelkie podstawy dla stwierdzenia, że zadłużenie lat ubiegłych winno być pokryte z dotacji budżetowych roku bieżącego, niezależnie od tego, czy ono dotyczy danego obiektu czy też innych obiektów, tego samego inwestora. Wniosek taki nie ma charakteru formalnego, jest natomiast merytorycznie uzasadnionym. Zastrzeżenia przeciwko takiemu wnioskowi nie wynikają z pojęcia rozrachunku gospodarczego organizacji wykonawczej ani ze stosunków umownych między zamawiającym a wykonawcą, lecz opierają się na tym, że podstawowym źródłem środków przeznaczonych na inwestycje jest budżet państwa i że powoduje, że stosunki umowne między zamawiającym a wykonawcą /organizacją na rozrachunku gospodarczym/ przekształcają się ze stosunku publiczno-prawnego na administracyjno-prawny.

Oponując przeciw konkluzji, że zadłużenie z tytułu inwestycji lat ubiegłych winno być pokryte z dotacji roku bieżącego /choćby one obejmowały inne obiekty/, przeciwnicy tego punktu widzenia wysuwają następujące argumenty:

a/ pokrycie zadłużenia lat ubiegłych kosztem środków roku bieżącego, w warunkach budownictwa inwestycyjnego, które finansuje

się w zasadzie z dotacji budżetowych, oznacza przerwanie (lub/ ograniczenie inwestycji roku bieżącego, wskutek całkowitego lub częściowego zużycia tych środków na pokrycie zadłużeń z lat ubiegłych. Argument ten wydaje się autorowi nieprzekonywujący już choćby dlatego, że środki z budżetu państwa są głównym, lecz wcale nie wyłącznym źródłem finansowania inwestycji. Ponadto i od organizacji będących całkowicie na budżecie można egzekwować z zadłużenie lat ubiegłych; zadłużenie takie egzekwuje się w trybie ogólnie obowiązującym z tą tylko różnicą, że pokrycie takiego zadłużenia przy braku odpowiednich środków w budżecie roku bieżącego wnosi się do budżetu roku przyszłego. Poza tym, przede wszystkim zamawiający, a nie organizacja wykonawcza, jest obowiązany dopilnować, by roboty na poszczególnych obiektach były całkowicie wykonane zgodnie z planem oddawania ich do użytku i nie przechodziły na rok następny. Jeżeli roboty te zostały wykonane prawidłowo, oraz zgodnie z planami i umową, to nie może zabraknąć środków na ich opłacenie. Jeżeli zaś z jakichkolwiek powodów brak środków, to troska o uzyskanie ich nie może obciążać wykonawcy /organizacji na rozrachunku gospodarczym/.

b/ Obecna praktyka normatywna dobitnie podkreśla konieczność skoncentrowania wszystkich środków materialnych na określonej liczbie obiektów, z całkowitym zabezpieczeniem oddania ich do użytku w ustalonych terminach. Czy można, opierając się na tym, odmówić egzekwowania zadłużenia lat ubiegłych? Wydaje się, że nie. W przypadku powstania szczególnych okoliczności, które spowodowały wyczerpanie się środków lub wstrzymanie finansowania, troska o opłacenie robót, wykonanych prawidłowo i zgodnie z planami i umową, należy do zamawiającego i on powinien w porę starać się o środki dla opłacenia robót inwestycyjnych lat ubiegłych, lub robót na innych jego obiektach.

c/ Zadłużenie z tytułu robót inwestycyjnych, twierdzą przeciwnicy wymienionego punktu widzenia, jest zawsze i nie może być niczym innym, jak zadłużeniem budżetu, a więc i uregulowanie takiego zadłużenia jest rzekomo poza zasięgiem publiczno-procesowego trybu jego pokrycia. W praktyce to:

Wyraźnie występuje nieskusznym poglądem, że źródłem finansowania re-
komo całkowicie określa tryb rozpatrywania sporów i egzekwowa-
nia zadłużenia. Jeżeli konsekwentnie rozwinąć ten pogląd, to moż-
na dojść do wniosku, że wszystkie rozszczenia **wykonawcy** wobec za-
mawiającego, wynikające z umowy o wykonanie robót inwestycyjnych,
nie podlegają rozpatrzeniu przez organy arbitrażu, ponieważ zadłu-
żenie inwestora "nie jest niczym innym, jak zadłużeniem budżetu"
i dlatego powództwa te nie mogą być przedmiotem rozpatrywania
przez organa arbitrażu. Pogląd taki nie odpowiada ustawodawstwu
inwestycyjnemu, zasadzie rozrachunku gospodarczego organizacji
budowlanych jak również nie jest zgodny z ustalonym trybem
rozpatrywania sporów między socjalistycznymi organizacjami.
Uchwała Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z 1 czerwca 1933 r. nie
została uchylona, ona obowiązuje i winna być w pełni stosowana
przy egzekwowaniu zadłużenia z tytułu budownictwa inwestycyj-
nego.

=====

S.L. Brande

